

Dziś:
informacje
rozrywka
wypoczynek



Do wygrania
w „Szczęśliwej Siódemce”
1.200.000



GAZETA

Współczesna Tydzień

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 127 (12 524)

CENA 2.500 zł

Białystok, Łomża, Suwałki,

3-4-5.07.1992 r.

piątek — sobota — niedziela

„Onyx” sprzedaje alkohol kilkadziesiąt metrów od dużego kościoła. „Pieriestroika” przy domu kultury...

Ktoś mógłby wyliczyć, że w tym tygodniu w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, w których odbyły się ostatnie imprezy, w których uczestniczyli członkowie „Onyx” i „Pieriestroika”, w których uczestniczyli członkowie „Onyx” i „Pieriestroika”...

Miasta. Tęże są przepisy. Zezwolenia wydaje się być, wbrew zarządkom, jak i na osoby prowadzące dany lokal handlowy lub gastronomiczny — twierdzą urzędnicy.

Teraz winą za nieinformowanie o zwrocie zezwolenia obciążają Referat Handlu UM, od którego uzyskali zgodę na działalność gospodarczą w barze. Urząd uważa, że o od-

ZEZWOLENIE DLA TOPIELCA

cięż prywatyzacja, według głoszących oficjalnie opinie, powinna dawać nadzieję na lepsze życie...

1 stycznia br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku przekazała bar „Jagienka” w dzierżawę swoim pracownikom: Annie Jakubowski i Bogusławowi Czopkom. Dołączyli do nich także Eugeniusz Panikis — osoba z zewnątrz. Umowę zawarto na 6 lat z obowiązkiem zachowania dotychczasowej działalności gastronomicznej. Spółdzielnia miała zezwolenie na sprzedaż piwa — wydane w 1983 roku przez Urząd Wojewódzki w Suwałkach — na czas nieokreślony, czyli stałe. Skądinąd piwo w „Jagience” (nazwanej przez byłych właścicieli „Topielcem”) było zawsze — od ponad dwudziestu lat, kiedy bar wybudowano. Z chwilą zmiany gospodarza lokalu PSS musiała zwrócić stałe zezwolenie od Urzędu

— Była szansa, mówił dla prezydenta Białymstoku Adam Puz, że likwidacja sprzedaży piwa, będąca skutkiem zwrotu zezwolenia poprawi opinię o „Jagience”, jednej z najbardziej znanych w mieście spleunek. Wcześniej nie było można było zrobić.

Ucieszyliśmy się, że „Jagienka” nie będzie wreszcie sprawiała kłopotów... Pech chciał, że dzierżawcy myśleli inaczej niż prezydent. Przyjmując bar byli przekonani, że biorąc go z całym dobrodziejstwem inwentarza, w tym także z bezterminowym zezwoleniem na sprzedaż piwa, już wkrótce mieli się przekonać, że jest inaczej.

stąpieniu zezwolenia powinna powiedzieć zainteresowanym PSS. Nieważne. W każdym razie dzierżawcy zostali bez piwa. Nie kryją, że głównym źródłem ich dochodów miał być właśnie wyszynk, zwłaszcza latem.

„Jagienka” ma świetne położenie, kilka metrów od jeziora, przy ciągu spacerowym. Jak przystało na „prywatnych” nie zamawiają rak i pisa podanie o nowe zezwolenie. Zarząd Miasta, dzielący piwno szczyście, odmawia. Jednym z powodów jest zbyt mała (poniżej 100 m) odległość „Jagienki” od Miejskiego Domu Kultury. A tego nie

ciąg dalszy na str. 10

Kazimierz Falkowski
KOMENTUJE



W CZWARTEK egzamin wstępny zdawał przy- szli studenci wydziałów lekarskich i stomatologicznych akademii medycznych z całej Polski. Egzamin był jednakowy we wszystkich uczelniach i po raz pierwszy cały test kandydaci rozwiązywali w ciągu jedne-

BYĆ
LEKARZEM

go dnia. Na odpowiedzi na 160 pytań z biologii, chemii i fizyki przyszli studenci mieli 5 godzin. W latach ubiegłych egzamin testowy był rozłożony na dwa dni.

Na wydziałach lekarskich uczelnie przygotowały w tym roku 2003 miejsca, o ok. 20 proc. mniej niż w ubr. wydziały stomatologiczne przyjmą 724 studentów, farmacji — 1096, średnio o 10 proc.

ciąg dalszy na str. 2

Od sierpnia
1.200.000

Najniższe wynagrodzenia pracowników zostaną od 1 sierpnia br. podwyższone z 1 mln do 1,2 mln zł — poinformowało w czwartek ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej.

Sprawę podwyższenia wysokości najniższego wynagrodzenia pracowników reguluje zarządzenie ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 30 czerwca 1992 r. (PAP)

EKSPRESEM

ŚMIERĆ W JEZIORZE

Wczoraj doszło do tragicznego wydarzenia na jeziorze Białym. W czasie kąpielii utonął 15-letni Jarosław K. — mieszkaniec Krasnopolu.

NA TZW. „PASOWKE”

Wczoraj nieznani osobnicy wykorzystali nieobecność domowników mieszkających w centrum Białegostoku. Używając doposażonych kluczy, weszli do wnętrza i po splądrowaniu zabrali aparat fotograficzny, płyty compactowe, kasety video, złotą bransoletę oraz 600 tys. zł.

WSTĄPIŁI DO CARMEN

W nocy z 1 na 2 bm. nieznani sprawcy po przepłynięciu okiennej kraty i wybiegu dostali się do kawiarni CARMEN w Białymstoku. Wyprowadzili z niej butelki z winem i wodką, słodycze oraz papierosy. Straty oszacowano na ok. 15 mln zł (doz)

Rząd na „trójkę”

PRZECIW A NAWET ZA

Premier Waldemar Pawlak w dramatycznym geście mającym uratować jego misję złożył w czwartek dymisję na ręce prezydenta Wałęsy, ale ten jej nie przyjął. Pawlak postanowił też oddać liberalom kontrolę nad gospodarką w swoim rządzie.

Przedstawiciele KLD potwierdzili, że Pawlak wcześniej rano z grubsza uzgodnił z liderem KLD Donaldem Tuskiem skład swego rządu, podobnie bez wicepremiera „od gospodarki” (Pawlak zrazu chciał, by był to ktoś z PSL), a większość resortów ekonomicznych dostaliby liberalowie, faktycznie kontrolując gospodarkę. Nie byłoby jednak w rządzie ani Jana Krzysztofa Bieleckiego, ani Donalda Tuska, ani paru innych liberalów szczególnie niemiłych PSL-owi.

Wicepremierem „politycznym” byłby Jacek Kuroń,

choć w czwartek poskarżył się prasie, że trudno mu dogadać się z Pawlakiem. Unii przysparzały też resorty, które Pawlak proponował już jej dawniej. Ale po południu Unia debatowała wciąż czy przyjąć układ Pawlak — Tusk. Nieoficjalnie usłyszałem, że każdy z czterech głównych liderów UD (Mazowiecki, Kuroń, Geremek, Hall) ma „nieco inne zdanie”. Frakcja Halla nadal ostro sprzeciwia się Pawlakowskiemu. Większość chce od niego wynegocjować coś więcej. Liberalowie zaś przekonują kolegów z Unii, że układ Pawlak — Tusk to wszystko, co można było osiągnąć.

Nie jest też jasna pozycja samego PSL: część posłów nie akceptuje ponów układu i grozi cofnięciem poparcia dla Pawlaka.

ciąg dalszy na str. 2

POLSKA — LITWA

Z dwugodzinnym opóźnieniem rozpoczął się wczoraj w Suwałkach Zjazd Założycielski Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Delegacja litewska utknęła na przejściu w Ogrodnikach.

— Wciąż narzekamy na korki graniczne po litewskiej

niej przy gospodarce. Pomyślnie powołania polsko-litewskiego koordynatora stosunków gospodarczych i handlowych narodów się zimą podczas Puńskich Spotkań Gospodarczych. Po tamtej stronie granicy w Mariampolu, a po polskiej — w Suwał-

Handlowanie z przeszkodami

stronie. Zbyt dużo formalności czyni przejście praktycznie niemożliwym, a więc mało przydatnym przy ścisłych kontaktach handlowych. Między innymi problematyczne ustraszanie ruchu granicznego po polskiej i litewskiej stronie będzie poświęcony Zjazd — powiedział w kuluarach Krzysztof Andrzejewicz, jeden z organizatorów imprezy, designowany na dyrektora biura nowo tworzonej Inspekcji Ochrony Środowiska. Pięcioposobowa komisja z Warszawy przyjechała, badała, badała i zalała... u wojewody Prutisa posadę dyrektora parku dla specjalisty — ekologów, kolegi z tejże Państwowej Inspekcji, który szybko zjechał do Białegostoku i rozpoczął urządowanie.

Drugi dyrektor parku upamiętnił się w Białymstoku i Kurowie podwójnym nazwiskiem — Ruraz-Lipiński i projektem organizowania na grodzie Sosnowiec koło Paniek rezerwatów łosi. W tym celu należałoby uroczysto Sosnowiec ogrodzić wysoką siatką i przy pomocy nagonki zapędzić tam łosie z całej doliny Narwi. I wtedy niech schowa się Białowieża ze swymi żubrami w rezerwat pokazywalny! A do tego jeszcze powstał projekt kiosku spożywczego na Sosnowcu, żeby zmniejszyć chodzenie po bagnach turysty mogli coś przekąślić i wypić.

Przysięgam, ja tego malowniczego kiosku na Sosnowcu nie wymyśliłem i nie dąłem od siebie. Na szczę-

ści utworzono grupy inicjatywne, których zadaniem było opracowanie zasad i statutu działalności między państwowej izby gospodarczej. Na suwalskim jeździe założycielskim, oprócz przedstawicieli wojewody nie zabrakło reprezentacji najwyższych władz Polski i Litwy: Gentrika Stukas, wiceminister Ekonomiki Litwy oraz Riman-

ciąg dalszy na str. 10

pogoda

Dziś zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Temperatury: 20-22 stopni C. Ciepło w nocy 10-12 stopni C. Wiatr słaby okresami umiarkowany północny.

W sobotę bez opadów, w niedzielę możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatury bez istotnych zmian (ela)

Do Estonii
z wizami

Minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski podpisał w czwartek w Tallinie pakiet dokumentów regulujących kontakty polsko-estonskie, w tym przede wszystkim traktat o przyjaźni i współpracy i dobrym sąsiedztwie bałtyckim. Szef dyplomacji Estonii Jaan Manitski stwierdził, że droga jego kraju do Europy wiedzie przez Polskę. Wbrew oczekiwaniom nie doszło jednak do podpisania umów o ruchu bezwizowym i transportowej.

Estonia wprowadziła dzień wcześniej wizy dla obywateli republik Wspólnoty Niepodległych Państw.



Cumulusy zapowiadają pogodę. Kiedy deszcz?

Fot. Roman Pruski

„Wartość przyrodnicza Doliny Narwi stawia ją na równi z najcenniejszymi obiektami naszej przyrody, takimi jak Puszcza Białowieża, Bagna Biebrzańskie i Tatrę”.

TO ZDANIE przepisałłem z okolicznościowej karty pocztowej, wydanej kilka lat temu z okazji utworzenia Narwiańskiego Parku Krajobrazowego. Początkowo w Suwałkach — historycznym mieście Podlasia, położonym malowniczo na obu brzegach Narwi — przez kilka tygodni stemplowała karty okolicznościowym datownikiem, ozdobnym rysunkiem, służyła nad rozwiązaniem dziesiątek kart. Dzięki tej kartce filatelistów i nie tylko oni, po raz pierwszy dowiedzieli się, że Białostocznina to nie tylko Białowieża i żubry, i jeszcze coś tam pachnącego Wschodem. Ciekawostką, którą potwierdza to wspaniałe pamiątkowe wydanie, jest fakt, iż wielu filatelistów, którzy przelali do Suwałk nie ostateczne karty, otrzymało je czyste z powrotem z adnotacją, że miasta o

nazwie Suwałki w Polsce nie ma.

Pocztówka z pamiątkowym nadwojem i ostatecznym nadwojem w Suwałkach w dniu 16.10.86 rozpoczyna kronikę — księgę pamiątkową NPK, założoną i prowadzoną systematycznie przez pierwszego dyrektora Narwiańskiego Parku Krajobrazowego mgr. inż. Bolesława Bielickiego. A dalej kolejno od portretów ptaków zamieszkujących dolinę Narwi w różnych ujęciach i sytuacjach. Między tymi portretami i wspaniałymi kolorowymi folderami pamiątkowe wpisy zwiędziały park ornitologów, ekologów, hydrologów, przedstawicieli organizacji ochrony ptaków z całej Europy. Większość wpisów po angielsku i niemiecku.

Przeżytałem starannie wybrane fragmenty jednego z folderów, wydanego w języku niemieckim przez Fundację Europejskiego Dziedzictwa Przyrody. Na pierwszej stro-

nie tytuł: Projekt Narew, po czym następuje szczegółowa mapa doliny Narwi z zaznaczeniem granic Parku Krajobrazowego z informacją, że będzie to w przyszłości park narodowy. Dalej podtytuł: Ojczyzna podróżnicza, rybitwy i bobrów w niebezpie-

Pod apelem adres banku, numer konta i hasło rachunku: Narew.

Spendenkonto: 333
Baden-Württembergische
Bank Ludwigsburg
BLZ 604 300 60
Kennwort: Narew

Kurowie kilkadziesiąt osób z sześciu krajów Zachodniej Europy — przedstawiciele organizacji ochrony ptaków, co później zaowocowało bezpośrednimi kontaktami dyrektora Bielickiego z ornitologami i ekologami z Niemiec, Szwajcarii i Holandii.

chrony przyrody, produkcji zdrowej żywności i w ogóle ekorożowu miały być celami priorytetowymi, nie mógł odwrócić decyzji swego zastępcy. A utrzymanie w mocy tej decyzji nie było takie proste. Za dyr. Bielickim opowiedziały się prawie wszy-

stwową Inspekcję Ochrony Środowiska. Pięcioposobowa komisja z Warszawy przyjechała, badała, badała i zalała... u wojewody Prutisa posadę dyrektora parku dla specjalisty — ekologów, kolegi z tejże Państwowej Inspekcji, który szybko zjechał do Białegostoku i rozpoczął urządowanie.

Drugi dyrektor parku upamiętnił się w Białymstoku i Kurowie podwójnym nazwiskiem — Ruraz-Lipiński i projektem organizowania na grodzie Sosnowiec koło Paniek rezerwatów łosi. W tym celu należałoby uroczysto Sosnowiec ogrodzić wysoką siatką i przy pomocy nagonki zapędzić tam łosie z całej doliny Narwi. I wtedy niech schowa się Białowieża ze swymi żubrami w rezerwat pokazywalny! A do tego jeszcze powstał projekt kiosku spożywczego na Sosnowcu, żeby zmniejszyć chodzenie po bagnach turysty mogli coś przekąślić i wypić.

Przysięgam, ja tego malowniczego kiosku na Sosnowcu nie wymyśliłem i nie dąłem od siebie. Na szczę-

cie dla łosi drugi dyrektor NPK, ekolog zaimprowizowany z Warszawy, nie zdążył zrealizować swoich pomysłów, bo po kilku miesiącach wyjechał do USA. Sytuacja znowu się skomplikowała. Wojewoda Prutis, zmęczony i zestresowany, dał sobie spokój z Narwią i podpisał nominację dla trzeciego i aktualnie urzędującego dyrektora, którego wynalazł Aleksander Bielecki, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska.

Szef NPK, który panuje nad Narwią do dziś — Andrzej Grygoruk udzielił ostatnio wywiadu Rafałowi Rudnickiemu z „Kurierem Podlaskim”. W wywiadzie tym trzeci dyrektor uskarża się publicznie, że „mimo przyjaźni wielu osób z zagranicą, dyrektorem parku — niestety — nie spotkała się z pomocą zagranicą. Wszystko kończy się na deklaracjach... Zainteresowanych przyrodą jest wiele osób, wiele przyjeżdża, żeby ją podziwiać, ale nic z tego nie wynika”.

ciąg dalszy na str. 2

HASŁO: NAREW

ceństwie! A oto cytaty z informacji, zamieszczonej w folderze:

„Rozlewiska Narwi wysychają odwodnione przez meliorację. W celu zahamowania tego procesu i przywrócenia poprzednich warunków bytowania ptaków, niezbędne jest wykupienie około 500 ha osuszonych bagien co pozwoli na zachowanie dla przyszłych pokoleń dziedzictwa natury”.

Foldery, plakaty a także bankowe konta i pieniądze z Europy Zachodniej stanowią wynik działań pierwszego dyrektora Narwiańskiego Parku Krajobrazowego, któremu w krótkim czasie udało się zainteresować i ukierunkować prace organizacji ekologicznych z całej Polski na rzecz ochrony Narwi, oraz sprawozdanie na I Międzynarodowe Seminarium Ornologiczne w

Dziś już nikt nie pamięta za co dyr. Bielicki został odwołany w 1990 r. przez ówczesnego wicewojewodę Sleska, który zdołał uratować się z poczerwiałego potopu i nawet dopłynął później do Warszawy. W tym czasie wydawało się dziwne, że Stanisław Prutis, nowofalowy wojewoda, nareszcie prawdziwy gospodarz województwa, dla którego problemy ekologii, o-

stkie społeczne organizacje proekologiczne z całego kraju, nawet Zarząd Regionu „Solidarności” i Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. Przeciwnicy do muru przez opinię publiczną wojewoda Prutis znalazł ekopolityczne wyjście z sytuacji. Powołał na arbitra w sporze ze społecznymi organizacjami organ z wyższego poziomu zarządzania, a mianowicie Pań-

PRZECIW A NAWET ZA

Ciąg dalszy ze str. 1

Rano Pawlak oświadczył: Sejmowi, że swą rolę w chęć „trójki” (UD, KLD, PPG) wzięcia współodpowiedzialności za rząd. Dodał, że całej gospodarce „nie można oddać ludziom jednej orientacji”. „Zwracam się do pana prezydenta o zwolnienie mnie z misji” — zakończył.

W kuluarach skomentowano to jako przetrzepanie piłki na pole Walęsy. Po dwóch godzinach Belweder odpowiedział oświadczeniem, że prezydent „w najbliższym czasie nie zamierza występować z wnioskami o odwołanie” Pawlaka. To z kolei przyjęło jako gest Walęsy, iż bierze on na siebie odpowiedzialność za gabinet Pawlaka, co miało być pomoc Unii podjąć decyzję.

Oczekuje się, że w piątek Pawlak jednak przedstawi i podda głosowaniu swój rząd. W optymalnym dla niego wariancie dostanie głosy PSL, KLD, „Dużego Piwa”, większości Unii (bez PPD Halla), Sołuszu Lewicy, Unii Pracy Bugaja i mniejszości niemieckiej. Daje to ok. 220 głosów, co z danymi obserwatorów może wystarczyć do ustanowienia rządu.

W czasie czwartkowych prac legislacyjnych, emocje wzbudziła w Sejmie sprawa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niegodności konstytucyjnej ustawy o przejęciu majątku B. PZPR. Mówcy z ZChN i SLD kierowali wzajemnie wobec siebie ostrą sformułowaną. W trakcie wystąpienia posła Leszka Miłera z PCD posłowie KPN, ZChN i SLD demonstracyjnie wyszli z sali.

Rada „małej koalicji” postanowiła w czwartek po podaniu, że „trójka” wejdzie do rządu Waldemara Pawlaka. Oczekuje jednak na propozycję premiera.

Po spotkaniu Rady Koalicji

Przewodniczący Rady Najwyższej Białostocki Stanisław Szuszkiewicz odwiedził Białystok. Supraśl, Bielsk Podlaski i Hajnówkę. Rozmawiał m.in. z wojewodą Stanisławem Prutem oraz przedstawicielami mniejszości białoruskiej. W czasie spotkania z Białorusinami żyjącymi na Białostocczyźnie, Słokrą Janowicz zaproponował m.in. utworzenie Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku.

Skarb państwa ponosił straty w wysokości ok. 4 mld zł — tak brzmi konkluzja po kontroli NIK w białostockich Zakładach Piwowarskich.

PS. Jeśli wczoraj byłem w 110 procentach pewien, że Pawlak padł, a dziś widzę to, co widzę, to dodam tylko, że nie ja jeden i nie tylko prasa, ale zdecydowana większość posłów, z którymi rozmawiałem, wydaje się nie z tego nie pojmować. To jest kabaret i przyjdzie zacząć o tym pisać w tych kategoriach.

KRZYSZTOF LESKI

★

W czasie czwartkowych prac legislacyjnych, emocje wzbudziła w Sejmie sprawa orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niegodności konstytucyjnej ustawy o przejęciu majątku B. PZPR. Mówcy z ZChN i SLD kierowali wzajemnie wobec siebie ostrą sformułowaną. W trakcie wystąpienia posła Leszka Miłera z PCD posłowie KPN, ZChN i SLD demonstracyjnie wyszli z sali.

Rada „małej koalicji” postanowiła w czwartek po podaniu, że „trójka” wejdzie do rządu Waldemara Pawlaka. Oczekuje jednak na propozycję premiera.

Po spotkaniu Rady Koalicji

Białystok

Przewodniczący Rady

Najwyższej Białostocki Stanisław Szuszkiewicz odwiedził Białystok. Supraśl, Bielsk Podlaski i Hajnówkę. Rozmawiał m.in. z wojewodą Stanisławem Prutem oraz przedstawicielami mniejszości białoruskiej. W czasie spotkania z Białorusinami żyjącymi na Białostocczyźnie, Słokrą Janowicz zaproponował m.in. utworzenie Centrum Kultury Białoruskiej w Białymstoku.

Skarb państwa ponosił straty w wysokości ok. 4 mld zł — tak brzmi konkluzja po kontroli NIK w białostockich Zakładach Piwowarskich.

Lomża

Jeszcze w tym roku automatyzację centrali telefonicznej na blisko 900 numerów — utrzymała ma Szczuczyn — prace adaptacyjne w budynku przeznaczonym na ten cel już trwają.

13 mld zł popkupu zapłacono w tym roku MPEC w Łomży. Zgodnie z projektem, jeśli nie zostaną zrealizowane przedstawione przez nią postulaty.

Suwałki

W Białej Piskiej pod połajem zruł się 68-letni mężczyzna, mieszkaniec tego miasta.

W Suwałkach odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. Na przewodniczącą

Ciąg dalszy ze str. 1

Okazuje się, że dyrektor Grygoruk uskarża się nie tylko na tych przybywających z Zachodu, którzy za darmo chcą oglądać cuda podbiałostockiego Ekolandu. Ma również pretensje do miejscowych działaczy ochrony środowiska, którym, cytując za oficjalnym piśmie — „zarzucał uciążliwość działań statutowych

Białostocka młodzież (6 tys. osób) rozpoczyna 26 czerwca pieszą pielgrzymkę do Sanktuarium Maryjnego w Rókanymstoku.

Spotkanie założycielskie Unii Pracy odbyło się 28 czerwca w Białymstoku. Prócz członków partii (100 osób) z Białostockiego, w spotkaniu udział wzięli: Aleksander Malachowski oraz Włodzimierz Cimoszewicz (SLD) i Jerzy Kopania (UD). Przewodniczącą powołanej Tymczasowej Rady Okręgowej wybrano 32-letniego socjologa Mirosława Hanusza.

Egzaminy na białostockie uczelnie rozpoczęły się w środę, 1 bm. Wielkim powo-

Blisko 900 mln zł winna jest miastu spółka z o.o. „Elmec” w Zambrowie. Ostatnio radni podjęli uchwałę o zamianę długu na udziały w tej firmie, której całe zadłużenie szacowane jest na ponad 7 mld zł.

Komisja Urzędu Wojewódzkiego w Łomży z zbadaniem finansowej i merytorycznej decyzji podejmowanej przez b. wojtę Rutek Józefa Bartłomieja nie potwierdziła zarzutów części radnych — o jego złą wolę i niegospodarność. Będąca źródłem kon-

fliktu zamiana działek została cofnięta wcześniej — uchwałą uchwały Rady.

Okazało się, że wspomnieni, ale i rozmów o współczesności był IX Zlot Drużyny Weteranów — Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej im. Ł. Kallwody — odbył się m.in. spotkanie z władzami wojewódzkimi, parlamentarnymi, harcerskim i łomżyńskim Hufca ZHP.

W Grajewie odbył się Zjazd b. żołnierzy Pułku Strzelców Konińskich im. K. Pułaskiego, który stacjonował

dwojki dzieci. Tego dnia przebywał on z matką na plaży nad zalewem. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Dopiero następnego dnia grupa pletwinowców odnalazła zwłoki 7-letniej Marty i 8-letniego Szymona P.

Zakłady Płyt Włódrów w Suwałkach — postanowieniem sądu — dołączyły do przedsiębiorstwa upadłych ZPW zatrudniając ponad 300

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

Ciąg dalszy ze str. 1

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

dzeniem cieszą się w tym roku filologia polska (200 kandydatów i tylko 60 miejsc) na Filii UW. Kolegium Języka Angielskiego (130 kandydatów na 15-30 miejsc) oraz wydział informatyki na Politechnice Białostockiej (210 kandydatów i 60 miejsc).

91-letnia staruszka wpadła pod koła lady, przechodząc w niedozwolonym miejscu przez ul. Curie-Skłodowskiej. Ofiara trafiła do szpitala.

Nie udało się złodziejskiej wpaść do hurtowni Roberts w Białymstoku. Policja ujęła na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, którzy próbowali wynieść kosmetyki, wartości 25 mln zł.

Blisko 900 mln zł winna jest miastu spółka z o.o. „Elmec” w Zambrowie. Ostatnio radni podjęli uchwałę o zamianę długu na udziały w tej firmie, której całe zadłużenie szacowane jest na ponad 7 mld zł.

Komisja Urzędu Wojewódzkiego w Łomży z zbadaniem finansowej i merytorycznej decyzji podejmowanej przez b. wojtę Rutek Józefa Bartłomieja nie potwierdziła zarzutów części radnych — o jego złą wolę i niegospodarność. Będąca źródłem kon-

fliktu zamiana działek została cofnięta wcześniej — uchwałą uchwały Rady.

Okazało się, że wspomnieni, ale i rozmów o współczesności był IX Zlot Drużyny Weteranów — Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej im. Ł. Kallwody — odbył się m.in. spotkanie z władzami wojewódzkimi, parlamentarnymi, harcerskim i łomżyńskim Hufca ZHP.

W Grajewie odbył się Zjazd b. żołnierzy Pułku Strzelców Konińskich im. K. Pułaskiego, który stacjonował

dwojki dzieci. Tego dnia przebywał on z matką na plaży nad zalewem. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Dopiero następnego dnia grupa pletwinowców odnalazła zwłoki 7-letniej Marty i 8-letniego Szymona P.

Zakłady Płyt Włódrów w Suwałkach — postanowieniem sądu — dołączyły do przedsiębiorstwa upadłych ZPW zatrudniając ponad 300

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

Ciąg dalszy ze str. 1

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

VIII Ogólnopolski Konkurs Młodych Fantastyków, pod nazwą „Polcon 92”, rozpoczął się 2 bm. w budynku Technikum Mieczarskiego w Białymstoku. Wódró uczestników będą liczni pisarze: Andrzej Sapkowski, Rafał Żemkiewicz, Witold Kres, Jacek Piekara.

Pierwsze półrocze 1992 roku w statystyce białostockiego Urzędu Stanu Cywilnego: małżeństwo zawarło 730 par młodych, 9 — białostockie małżeństwo obywateli innych państw, urodziło się 2730 dzieci, którym najczęściej nadawano imiona: Paulina, Magdalena, Anna, Katarzyna, Kamila, Daniel, Łukasz, Maciej i Marek.

91-letnia staruszka wpadła pod koła lady, przechodząc w niedozwolonym miejscu przez ul. Curie-Skłodowskiej. Ofiara trafiła do szpitala.

Nie udało się złodziejskiej wpaść do hurtowni Roberts w Białymstoku. Policja ujęła na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, którzy próbowali wynieść kosmetyki, wartości 25 mln zł.

Blisko 900 mln zł winna jest miastu spółka z o.o. „Elmec” w Zambrowie. Ostatnio radni podjęli uchwałę o zamianę długu na udziały w tej firmie, której całe zadłużenie szacowane jest na ponad 7 mld zł.

Komisja Urzędu Wojewódzkiego w Łomży z zbadaniem finansowej i merytorycznej decyzji podejmowanej przez b. wojtę Rutek Józefa Bartłomieja nie potwierdziła zarzutów części radnych — o jego złą wolę i niegospodarność. Będąca źródłem kon-

fliktu zamiana działek została cofnięta wcześniej — uchwałą uchwały Rady.

Okazało się, że wspomnieni, ale i rozmów o współczesności był IX Zlot Drużyny Weteranów — Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej im. Ł. Kallwody — odbył się m.in. spotkanie z władzami wojewódzkimi, parlamentarnymi, harcerskim i łomżyńskim Hufca ZHP.

W Grajewie odbył się Zjazd b. żołnierzy Pułku Strzelców Konińskich im. K. Pułaskiego, który stacjonował

dwojki dzieci. Tego dnia przebywał on z matką na plaży nad zalewem. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Dopiero następnego dnia grupa pletwinowców odnalazła zwłoki 7-letniej Marty i 8-letniego Szymona P.

Zakłady Płyt Włódrów w Suwałkach — postanowieniem sądu — dołączyły do przedsiębiorstwa upadłych ZPW zatrudniając ponad 300

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Ciąg dalszy ze str. 1

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ w Suwałkach. Mąka żytnia „720” kosztuje 2600 zł za kg, pszen- na „850” — 3400 zł, „500” — 3700 zł, natomiast Wrocławskie

osób. W Suwałkach mówią, że szansę na przetrwanie ma- ją tylko dwa zakłady: Odzieżowa Spółdzielnia Pracy — będzie szyc torby i Fabryka Mebli — będzie robić kije. Optymizm przekonują, że to tylko kiepski żart.

Zdrożały wyroby PZZ

URZĄD OCHRONY ...CZEGO?

Pan A., mieszkaniec białostockich Zielonych Wzgórz, wybierając się na przejażdżkę Polonezem, w jeden z ostatnich dni lipca ubiegłego roku, nie przypuszczał, że wpłynie w przegrodę, której końca i za rok nie doczeka. A zaczęło się zwyczajnie, czekał na zmianę światła, gdy jadący z góry maluchem Pan J., nie zatrzymując się pomimo czerwonego światła, potrącił go. Wypadek jakich wiele i nie w tym, by Pan A. jeszcze po roku miał kłopoty. Wina Pana J. była oczywista, nie zabrakło świadków, nadto Pan J. był niezwykłym jak na kierowcę pijany, krew wykazała 2,66 promille. I pomimo okrzyków Pana J. o niewinności, sprawa zdawała się jasna.

Przybyła policja... I tu zaczęły się schody. Okazało się bowiem, że Pan J. nie był takim zwyczajnym użytkownikiem dróg, tylko funkcjonariuszem UOP. W dodatku jechał pożyczonym wozem, który to do miar złego nie był ubezpieczony...

Bardzo szybko u Pana A. zjawili się troje ludzi o los podwładnego szefowie z UOP.

— Nie rób mu pan krzywdy, nie pchać go ku zagładzie — gromotnie wyrzucił jeden z nich. — On ma żonę, dzieci. Wła-

nie dostał mieszkanie, to mieszkanie tak obla-
wał, może stracić pracę.

Pan A., mimo że nie pochwała jazdy po pijanemu, od samego początku nie miał zamiaru robić komukolwiek krzywdy, a już w żadnym wypadku „spychać w przepaść”, chciał tylko wydebić od PZU swoje odszkodowanie, bardzo skromne — 3,6 mln. Nie miał więc nic przeciwko ugodzie. I choć to zabrzmiło paradoksalnie, ten, któremu przede wszystkim powinno na niej zależeć, czyli Pan J. stanowiąc zaoponował. Arrogancję, uparcie i buńczuczność ogłosił swą niewinność; nie chciał nawet podpisać protokołu do PZU. Sprawa trafiła wreszcie do prokuratury. Śledztwo umorzono, prokurator nie dopatrzył się bowiem żadnych znamion przestępstwa, szkoda była zbyt mała, zalecono by zajęło się tym kolegium. Nie było o co robić zamieszania. Dla Pana A. było o co. Dla młodego obciążonego dziećmi człowieka 3,6 mln jeszcze dziś stanowi poważną sumę. PZU bez wskazania winnego nie wypłacił odszkodowania. A kiedy po pół roku sprawa trafiła do kolegium, okazało się, że ciało to nie jest władne orzekać o winie funkcjonariusza UOP, akta przekazano do UOP, by przeprowadzono wewnętrzne dochodzenie i... zapadła cisza.

Przez następne kilka miesięcy niekompetentny (a może złośliwy) inspektor PZU zwołał Pana A. oświadczeniem, że zostanie mu wypłacone odszkodowanie z funduszu gwarancyjnego, przewidzianego dla takich właśnie wypadków, gdy winny nie jest ubezpieczony. „Ale musi być winny... No właśnie, winny był a jakby go nie było, nikt nie przesłuchiwał nawet świadka, którego również Pan J. wówczas omal nie potrącił. Trwało aż kilka miesięcy nim Panu A. oświadczone, że nie dostanie odszkodowania. I dopiero w czerwcu br., po usilnych żądaniach pokrzywdzonego, PZU zdecydowało się wysłać pismo do UOP. Czy coś z tego wyniknie, jeszcze nie wiadomo, być może przyjdzie czekać następnych kilka miesięcy, a tymczasem poszkodowanemu bardzo zależy na tych 3,6 mln, choć roboty blacharskie już zdążyły...

Pan A. i Pan J. mieszkają w sąsiednich blokach. Pan A. codziennie przeklina pcha, który skierował Pana J. właśnie na jego wóz i zastanawia się co w sąsiedzie jest takiego, że tak trudno ująć go winnym, choć dowodów nie brak. Chyba nie, tym bardziej, że jak wiecie osiedlowa niesie, Pan J. już od kilku miesięcy przestał być pracownikiem UOP...

BOŻENA KOTOWICZ



Czy tu mieszka Abraham Goldberg?

Zarzuca mu się defraudację kilkuset milionów dolarów. Szuka go australijska policja i prokuratura. Abraham Goldberg, jeszcze niedawno potężny wielki biznesman na antypodach, utrzymuje, że przebywa w Polsce — ale ślady, jakie zostawia, wydają się fałszywe.

Urodził się w żydowskiej rodzinie w Polsce 61 lat temu. Goldbergowie zdolali przetrwać Holocaust i w 1948 roku wyjechali do Australii. Trzy lata później Abe Goldberg, wówczas 20-latek, uruchomił swą pierwszą fabrykę odzieżową w małej miejscowości St. Kilda. Pracował ciężko, ale interes się rozrastał. Czwierć wieku później Goldberg był już prawdziwym tytanem na całym australijskim rynku.

Kłopoty zaczęły się w 1987 r. wraz z krachem giełdowym. Imperium Goldberga poniosło spore straty, ale właściciel postanowił wyjść z tarapatów z ciemem: zaciągnął olbrzymie kredyty i próbował wykupić kilka wielkich kompanii innych niż włókien-

nictwo branz. Zamiar się nie powiódł, a Goldberg, tak jak brytyjski potentat prasowy Robert Maxwell, zaczął chwiać się pod ciężarem długów, które rosły, gdyż Goldberg, jak Maxwell, brał nowo kredyty, by spłacić stare. U progu 1990 roku zaczęło się to, co było nieuniknione: władze, pod presją wierzycieli, jeli stawiały kolejne, teoretycznie samodzielne firmy — elementy imperium Goldberga w stan bankructwa. Nim jednak w lipcu 1990 r. ostatecznie zbankrutowało całe imperium, Goldberg zniknął.

Odzywał się to z Londynu, to z Budapesztu, Pragi, Warszawy, a z Tel Awiwu. W Australii, podsumowano długi — wyszło półtora miliarda dolarów australijskich, czyli ok. 1,1 miliarda amerykańskich. Czwierć tej sumy stanowiły prywatne długi Goldberga, reszta obciążała poszczególne części imperium. Wśród wierzycieli byli przede wszystkim banki z Japonii, Hongkongu i Australii, ale także biznesmeni, nie-

rzadko znajomi byłego potentata. Jeśli spełni się najbardziej optymistyczny scenariusz, część imperium nadal pracująca pod komisarzem rządowym pozwoli wierzycielom odzyskać 55 centów z każdego dolara.

Przy okazji likwidator imperium i prokuratura doszły do wniosku, że kilka dokumentów finansowych Goldberga zostało spretwarowanych i wiele wskazuje na to, że część pieniędzy kompanijnych trafiła do jego prywatnej kieszeni. Oskarżono więc Goldberga o defraudację, a także o przemyślenie przeydzie na ślub córki przyjaciela.

Alle nie przejechał. Latem 1991 r. dał znać z Warszawy, że mieszka w hotelu Holiday Inn. Jesienią formalnie poinformował likwidatorów i Rejestr Bankructw, że wynajął w Warszawie 17-metrowe mieszkanie z telefonem przy Ordynackiej 13, doradza w warszawskim biurze nowojorskiej firmy Oxford Interna-

Jabłoński nagle wycelował we mnie drut. — Niech mi pani powie, ile ma pani nadwagi. — Myślę, że z dziesięć kilo... — A ja pani mówię, że trzy deka. Tyle waży piasek i kamienie w pani nerkach.

Starszy mężczyzna z rozczochranymi siwymi włosami, ubrany w zatłuszczony smarami wacik, majstruje przy motocyklu. — A z daleka przyjechała? — podnosi głowę. — Jak z daleka, to przyjmę, choć na pole miałem właśnie jechać...

— Świętek, piątek jeden młyn, spokoju nie ma. — Kiedy on gospodarę obrobi — gdera niepozorna kobieta, ale uprzejmie zaprasza do domu.

Uzdrowicielska sława Mieczysława Jabłońskiego z Żelech Łomży rozszedła się już szeroko i mistrz nie ma chwili spokoju. Najwięcej ludzi przyjeżdża w piątek, sobotę i niedzielę — te dni tygodnia Jabłoński przeznaczył na uzdrawianie, w pozostałe pracuje na 7-hektarowym gospodarstwie.

— W gazetach o panu pi-
szą — zaczynam niepewnie,
gdy siedzę już w skrom-
nie umeblowanym pokoju, po
większym zapuszczone. — Ja
też jestem z gazety — rzy-
kuję.

— Z takimi z gazet niechę-
nie rozmawiam — mruzczy
Jabłoński. — W kółko pyta-
ją, skąd mam swoją moc. Co
mam pani tłumaczyć? I tak
pani nie wie — zbiera
się do wyjścia.

— To może choć pan mnie
zbadaj. We panu, tarczę mi
dolega i w ogóle...

Przy kaktusach pani
sypia. Kaktusy to zabójstwo,
ludzie idą przez nie do pla-
chu. Ale z pani tarczą nie
jest źle — przygląda mi się
badawczo. — Dwie wizyty u
mnie i po krzyku.

Siada znowu przy stole i za-
cyna przesuwając dwa zeszyty.
Ustawia je pod różnymi ką-
tami, kombinuje. Potem bierze
miedzianny drut i obraca
końcówkę w stronę zeszytów.

— Teraz powiem, jak jest
u pani w domu. Ale niech
mnie pani nie pyta, skąd to
wiem. Obiecuję pani?

— Obiecuję.
— Sypia pani w dwóch
miejscach. W jednym z głowa
na wschód, w drugim na za-
chód. To z głową na wschód
jest częściej źle. Zły wpływ
tego miejsca czuje pani od
kolan do kostek. Siedem lat
już pani tak sypia. Trzeba
przesunąć łóżko, bo czeka pa-
nia wózek inwalidzki.

Znieruchomiałam. Topogra-
fia mieszkania w zasadzie się
zgadzała...

pchnąć do pecherza — rozwa-
ża. — Ale serce nie wytrzy-
ma.

Wcisną mi do ręki drut i
przytrzymuje swoją. — Trzy-
ma pani rentgena — komen-
tuje. — Ruszyć kamienie
teraz? — radzi się druta.
Drut wykonuje ruch poziomy.
— Widzi pani, rentgen mówi,
że nie można — triumfuje. —
To co, spróbujemy pietruszki-
ki? — drut wykonuje ruch
„wańki-wstańki”. — Mówi, że
tak — objaśnia Jabłoński.

Przez dwa tygodnie mam
codziennie gotować dwa deka-

ce schodowej, tuż pod moimi
drzwiami.

— No widzi pani. Trzeba je
dyskretnie podsytać solą.
Draństwo uschnie, a ona nie
domyśli się, że to pani sprawa.
Kaktusy, drzewka
szczęścia, bluszcz — wszyst-
ko to jedno draństwo. Naj-
lepiej hodować pelargonie —
radzi.

Znowu rzytuje „rentgena”
w moją stronę. Na moment
milknie.

„To już koniec — przemy-
ka mi przez myśl. — Teraz
mnie dobiję”.

niech pani weźmie ze sobą
dżdżułka.

— Jakiego dżdżułka?

— Swojego. Swoje dziecko

— Po co?

— Po co i po co? Ciągłe
oży. Jak mówię przyleć,
to niech przylecie. Dolegi-
wość ma poważna.

— Na Boga, co mu jest?

— Jak miało rok i miesiąc,
spadło z wersalki.

— Może i spadło.

— Dziś powinno chodź w
butach, z których jeden ma
obcas o pół centymetra wyż-
szy od drugiego. Za dwa-
dzieścia lat różnica wyno-
sić będzie pięć centymetrów. Ale
ja mu nastawię te nóżki, niech
go pani przywiezie.

Pociemniało mi w oczach.

Po emaku wyszłam z po-
koju i przecisnęłam się przez
tłum oczekujących na swoją
kolej.

× × ×

— Jaki tam z niego jasno-
widz — pociesza mnie młoda
kobieta, mieszkanka sąsie-
dniego Wiktorzyna. — Wszy-
stkim kaze przestawiać łóżka.
Pamiętam, że jak chodzili
do szkoły w Żelechach, to on
przychodził i straszyl choro-
bami wszystkie nauczycielki.

— Właśnie, co z niego za
uzdrowiciel — potakują gor-
liwie.

× × ×

Prosto z Żelech pojechałam
do domu i przestawiłam łóżko.
Potem kupiłam pietruszkę...

KACZYŃSKA
MARIA



Jabłoński nagle wycelował
we mnie drut.

— Niech mi pani powie,
ile ma pani nadwagi.

— Myślę, że z dziesięć kilo-
lo...

— A ja pani mówię, że
trzy deka. Tyle waży piasek
i kamienie w pani nerkach.

Obłą mnie zimny pot.

— W lewej nerce siedem
kamieni, w prawej pięć —
kontynuuje bezlitośnie Ja-
błoński, deklaruje jego wra-
żenie, jakie jego słowa na
mnie wywierają. — Wielkości
ziaren gryki.

— Mogłbym pani te kamie-
nie żyłymi moczowymi wy-

gramy pietruszki w szklance
osolonej wody. Jak pietrusz-
ka będzie miękka, mam ją
zjadać w dwóch porcjach, a
wody wypijać, przez pięć do-
tych tygodni po trzy deka-
gramy — kamienie zostaną
skruszone i wypłyną z mo-
czem.

— To jak z tymi kaktusa-
mi? — wracam do tarczy.

— Jak nie teraz, to w dzie-
cinistwie sypiała pani przy
kaktusach.

Mówię, że w mieszkaniu
kaktusów nie mam, ale sa-
siadka trzyma swoje na klat-

Trzy guzy w lewej pier-
si, jeden w prawej.

Ogarnia mnie panika.

— Takie rzeczy leczę doty-
kiem — dociera do mnie głos
mistrza. — Dwa razy po dzie-
sięć minut. Ale teraz nie mo-
żna — „rentgen” kręci głową
w geście sprzeciwu. — Naj-
pierw trzeba skruszyć kamie-
nie w nerkach — „rentgen”
ochoczo potakuje.

Jabłoński przestrzega mnie,
żebym broń bożą nie wpadła
w ręce jakiegoś lekarza, któ-
ry wysła mnie na operację.

— Za miesiąc u mnie. I

OKOLICA WAMPIRÓW

(12)

Karolewicz nie wiedział jeszcze o zna-
lezeniu ciała. Noc spędzona w aresz-
cie nie wyprowadziła go z równowagi.

Podyktował swoje dane personalne. Urodzo-
ny w 1961 roku. Wykształcenie podstawowe.
Zameldowany w Mrągowie, tam zatrudniony.
Stolarz w fabryce mebli. Zonaty, dwoje dzie-
ci. Syn wkrótce skończy siedem lat, córka
ma dopiero osiem miesięcy. Czy zna Jolantę
Mariak? Tak, jeszcze ze szkoły.

— Kiedy widziałeś ją ostatni raz? — py-
tania były coraz bardziej agresywne. Kapi-
tał Kosakowski, suwalski superglina, słynął
ze skuteczności, a nie z dobrych manier.

Karolewicz wygrał pierwszą rundę.

— W sierpniu, w niedzielę. Przed połud-
niem piliśmy u Andrzeja Raczkowskiego. Po-
tem już Jolki nie widziałem.

— Co robiłeś wieczorem dwudziestego
pierwszego sierpnia?

— Byłem z siostrzeńcem na dyskotekę w
„Wagabundzie”. Wróciłem przed dziewięcią
do domu, do mojej matki, i położyliśmy się
spać.

Karolewicz jeszcze wierzył, że wyjdzie z
opresji obronną ręką. W areszcie spędził dru-

gą noc. Rano, 15 września, już w charakterze
podejrzanego został przesłuchany w Proku-
raturze Rejonowej w Giżycku.

— Nie przyznaję się, choć nie wykluczam,
że mogłem coś zrobić po pijanemu. — W
konsekwentnej dotąd linii obrony pojawił
się pierwszy wyłom. Karolewicz przestał za-
przeczać, że przedostatnią niedzielę sierpnia
spędził z siostrzeńcem i z Mariakówną. Ow-
szem, razem pili wódkę koło „Wagabundy”.

— Jolka w pewnej chwili potoczyła się
ze skarpą. Z Darkiem próbowałam ją pod-
nieść, ale była bezwładna. Straciłam film
i nie pamiętam, co działo się potem.

Ostatecznie załamał się, gdy zapadła decy-
zja o tymczasowym aresztowaniu.

— Chcę uzupełnić zeznania — poprosił. —
Przyznaję się. To ja zabiłam Jolkę.

Kilka godzin później odkrył się do końca.

— Zabiłam również nieznaną dziewczynę
koło osiedla Łabędzia. Nie znalazłem jej, nie
wiem, jak się nazywała.

(c.d.n.)

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Letnia grypa

Alarmuje nas siedmio-
ma sygnałami:

1) Lekki ból głowy, czu-
jemy się ociężały i zmę-
czeni, najchętniej po-
słabniemy spać, ale nie mo-
żemy znaleźć spokoju.

2) Wargi tracą swój na-
turalny kolor, robią się si-
ne. Jest to znak przeziębie-
nia. Atakuje nas wirus
grypy.

3) W gardle mamy naj-
pierw nieprzyjemne uczu-
cie przy przełykaniu. Po-
tem przychodzi ból, który
powoli się wzmaga. Pow-
staje chrypka.

4) Serce bije szybciej i
przyspieszone jest krąże-
nie krwi. Pojawia się lekka
temperatura, najczęściej
nie wyższa niż 39 stopni
Celsjusza.

5) W żołądku czujemy
ciężkość, pojawia się ból,
potem dochodzi biegunka,
która się wzmaga, jest połączona
z nudnościami i wymiotami.

6) Na skórze występuje
gorąca skóra. Najpierw na
ramionach, a wkrótce na
całym ciele. Pośród naj-
cięższych objawów.

7) Późno, jak się uderza-
jąco białe. Krew odpływa.
Jest to kolejny symptom
że ciało jest poddane.
Cóż należy czynić przy
takich symptomach?

Co najmniej przez dwa dni
pozwól sobie na bezwzględ-
ny spokój. Pić bardzo du-
żo rumiankowej herbaty
bez cukru. Zachować die-
tę niemal zerową. W ciągu
dwóch-trzech dni stan-
niemy na nogach bez anty-
biotyków, które osłabiają
naszą odporność.

„BUNTE”
Tłum. i opr.
IRENA AXMANN

POOBIEDNIA DRZEMKA

Najważniejszą wiadomością
dla wszystkich. Badacze w
USA dowiedli, że już dziesięć
minut poobiedniej drzemki
wystarcza, aby zrehabilitować
własną energię o 25 proc.
Amerykańska firma BEN and
JERRY na przykład przygo-
towuje już dla swoich współ-
pracowników specjalne sy-
gnalizatory do regenerowania sił.

GRY VIDEO SĄ ZDROWE

Zostawcie swoje dzieci w
spokoju, niech dalej grają na
grach wideo. Najnowsze roz-
poznanie (New York Sinai
School of Medicine): gry vi-
deo są dla ciała tak zdrowe,
jak długi forsywny spacer.
Krańcowa krew się ożywia,
aktywizuje się przemiana ma-
terii. I co jest jeszcze waż-
ne — dzieci, które grają na
grach wideo nie są takie łase
na słodycze, mają lepsze zęby
i lepsze kości.

AKUPUNKTURA NADZIEJA MACIERZYŃSTWA

Ingrid Gerhard, pani profes-
sor z Heidelbergu, prowadzi
badania nad akupunkturą.
Dowodzą, że robiąc odpowiednie
nakłuwania na małżowinie
usnych powoduje się pro-
dukowanie przez organizm
bezpłodnych kobiet takich
hormonów, że mogą one uro-
dzić zdrowe dziecko. Po jej

kuracji 5 z 12 kobiet zaszło w ciążę. Przy chemicznej ku- racji hormonalnej wyniki nie są wyższe.

NOWE TABLETKI ANTYKONCEPCYJNE

Dobra wiadomość dla ko-
biet, które nie znoszą tabletek
dotychczas dostępne na rynku
zachodnim. Wkrótce pojawi
się nowa generacja tabletek,
która nie będzie zawierała
estrogenu (hormonu żeńskiego,
którego nadmiar jest wplywa
na niektóre kobiety).

Nasze zdrowie

Nowy środek zabezpieczają-
cy przed niepożądaną ciążą
nazywa się MELATONIN.
Jest to własny hormon ciała,
który wyreguluje nam dodat-
kowo sen.

ALKOHOL JEST ZDROWY!

Medycyna ma na to dowo-
dy. Jedna wódka albo jeden
kieliszek wina dziennie są
wskazane dla serca, układu
krążenia i naczyń. Badania
1048 kobiet, które dziennie
piją 2 kieliszki alkoholu wy-
kazały, że są one silniejsze od
kobiet, które nie piją w ogóle.

Mają niższy poziom choleste- rolu, który zwęża arterie i osłabia serce.

SKORA MOCNIEJSZA NIŻ NIKOTYNA

Najnowsze studia w parys-
kim Pitie-Hospital dowiodły
że palenie i nadmiar kape-
li słonecznych szkodzi bardzo
skórze. Ale skóra jest moc-
niejsza niż promienie ultra-
fioletowe i nikotyna. Nie-
miecki badacz z uniwersytetu
w Bonn dr J. Hartlapp tak
wypowiedział się na ten te-
mat: „Jeżeli palacz przez pół
roku nie zapali papierosa, be-
dzie wyglądał tak samo świe-
żo jak każda osoba niepaląca
w tym samym wieku. Skóra
regeneruje się całkowicie”.

SPREŻYSTA PUPA I ROZPRĘŻONE PLECY

Fizjoterapeuci wymyślili
finezynę gimnastykę, która
wzmocnia plecy i napręża
mięśnie pośladków. Ćwiczenie
jest proste. Kładziemy się na
brzuchu na podłodze. Ręce
pod brodą, głowa uniesiona.
Pomiędzy bosc stopy wkłada-
my zwłoki dmuchany balon
i machamy sobie nogami tam
i z powrotem — 24 razy. Wy-
starczy raz dziennie takiego
ćwiczenia, a po tygodniu e-
fekty będą widoczne.

„BUNTE” Tłum. i opr. IRENA AXMANN

Całujemy się! ♦ Całujemy się!

„EDWARD” — powiedziała zdejmując po-
woli długie, czarne buty, podczas gdy on za-
jęty był nalezaniem szampana i podawaniem
jej poziomki. „Edward, jak chcesz to robić?
Ja mogę wszystko poza... nie całuję się w
usta”. Dwa dni potem zlamala Vivian to
szanowane prawo wszystkich prostytutek
świata. Rozchyliła swoje wargi i pozwoliła
w nie wtargnąć jego językowi. Widzieliśmy
to w salach kinowych: początek długiej na-
miotności, scena z „Pretty Woman”. Romans
uczuciowo zubożonego milionera i dziewczyny
z ulicy. „Wargi kobiety są bramą do jej
duszy” — mówi chrześcijański przysłowie. —
Dla dwojga ludzi, którzy czują do siebie magne-
tyczny pociąg, pocałunek jest najwyższym
punktem ich namiętnej miłości. Dotyk warg
wytworza elektryczne uderzenie i moment
pełnego zapomnienia” — píše Maryam
Sachs w swoim albumie „Pocałunek”. „On
mówi o miłości, gdy słowa są zbyt ubogie”.
Przy pocałunku podnosi się ilość uderzeń ser-
ca u mężczyzny do 110 na minutę, u kobiet
— do 108. Dzięki pocałunkom pięknieje się.
Przy prawdziwym, rzetelnym pocałunku z
udziałem języka bierze udział 38 mięśni. Po-
całunek rozładowuje stres. Kiedy spotykają
się dwa języki, trzustka wydziela insulinę,
a nadnercza — adrenalina. Całe ciało znajduje
się w pełnej satysfakcji i gotowości.
Wszystkie te czynniki hamują produkcję

kortyzolu — hormonu powodującego stres,
który jest odpowiedzialny za frustrację, de-
presję, strach. Seksuolodzy szacują znacz-
nie pocałunku w związku partnerskim dale-
ko wyżej niż regularne współżycie płciowe.
„Para, która ma problemy, powinna się wię-
cej całować niż uprawiać seks” — powiada
kierowniczka słynnego Kinsey-Instituts.
„Seks jest rutyną, natomiast pocałunek wpro-
wadza nastroj wielkiej intymności”. Poca-
łunek cudownie spaja erotykę z sympatią.
Ale nie każdy naród tak uważa. Jak zachęca-
na przykład sadza, że my przy pocałunku
wrecz pozeramy się i nie praktykujemy takich
sposobów jak na Zachodzie. Także u Eski-
mosów, Polinezyjczyków, Malajów, Nowoze-
landczyków, na Samoa i Borneo oraz w
Afryce uważa się, że pocałunek polegający
na dotykaniu się nosami jest dużo bardziej
erotyczny niż dotykanie się ustami. Czy jest
to przyjemne, czy nie, każdy ocenia sam —
co kto lubi. Ale patrząc na zdjęcia filmowe
trudno się oprzeć wrażeniu, że pocałunek nie
jest dla aktorów najtrudniejszą sceną do za-
grania. Na zdjęciach Marilyn Monroe i Lau-
rence Olivier w filmie „Księżka i aktorze-
ka”, Liz Taylor i Richard Burton w „Godzi-
nie kochanków” oraz kochankowie z „Prze-
mianą z wiatrem”.

Na podst. „BASTA” IRENA AXMANN



PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłały w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązania trzech zadań zostanie rozlosowana eenna nagroda rzeczowa.

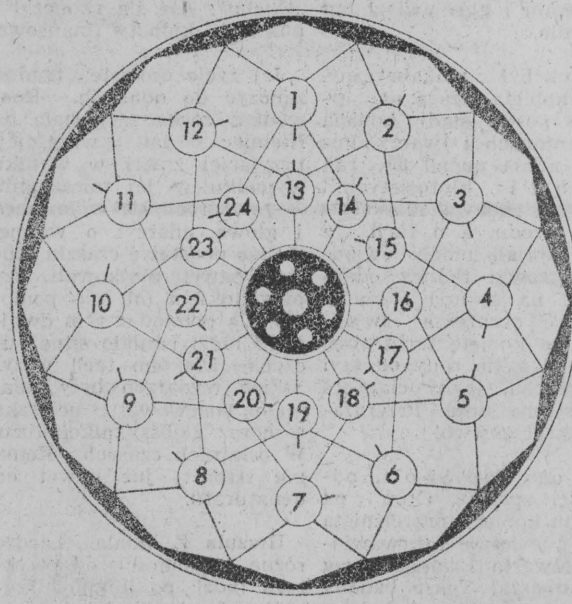
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 45”.

Rozwiązania można także przysłać bezpośrednio do redakcji.

WIRÓWKA SYLABOWA (1)

- ma przesadne mniemanie o swej wiedzy,
- pokrzywdzony przez czerwonego kura,
- kraj geograficzny w pld. Argentynie,
- sytuacja nie do pozazdrośczenia,
- urządzenie w maszynie do pisania ułatwiające pisanie tekstu w kolumnach,
- Wyspy Zółwie,
- narodowa albo rolna,
- cecha wypowiedzi krótkiej i wężowatej,
- zastąpił leżyda,
- zagwarantowana dla posłów,
- jeńcy z zniszców,
- wichrzyli, podżegacz,
- część aparatu fotograficznego,
- szukaczostwo albo rusznikarstwo,
- rzucanie, ciskanie,
- mechaniczne powtarzanie chwytów artystycznych,
- nie zawodowiec,
- solenizantka z 5 lutego,
- piwowalające mieszkanie,
- reflektor używany do oświetlania sceny teatralnej,
- dobry znajomy albo ktoś z kłiki,
- w towarzystwie siekiery, piłki i gracy,
- psia mowa,
- światłowód do wyrobu szczotek i pedali.

„HELLES”



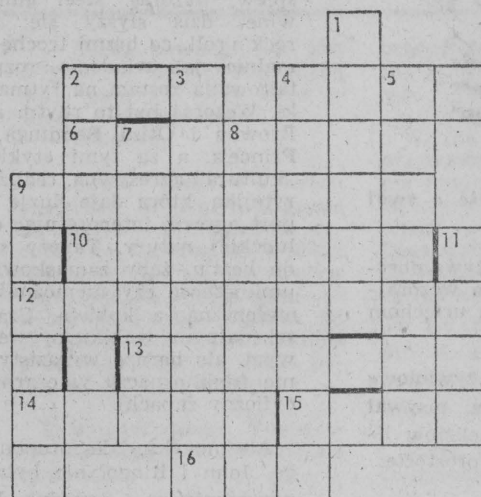
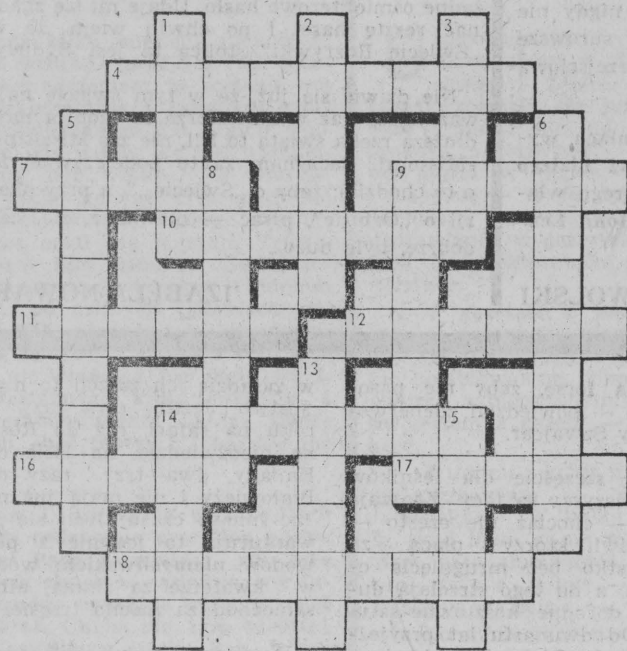
KRZYŻÓWKA WŁOCŁAWSKA (2)

Pierwsza i ostatnia litera wszystkich wyrazów jest taka sama.

POZIOMO: 4) okręt wojenny, o mniejszej sile bojowej niż pancernik, 7) ukraiński taniec ludowy, 9) kamizelka ratownicza, 10) miejscowość w Indiach w stanie Orisa, 11) reżym swidek śrubowy, 12) ptak amerykański pokrewny kani, 14) zoolog, anatom (1877-1921) inicjator biologicznych badań morskich w Polsce, 16) łódka turystyczna, 17) mały łowca myszy, 18) rzemieślnik zajmujący się obróbką kamienia.

PIONOWO: 1) mniejszy od drzewa, 2) dozorca sioni, 3) guz zapalny, 5) przeciwnatarcie, 6) czubek czegoś, 8) paciorek, 9) przewód w organizmie, 13) bakteria kili, 14) kurтка dżożajska, 15) cyganek.

„GENTO”



KRZYŻÓWKA (5)

POZIOMO: 2) przyprawa do potraw, 4) postać z „Faraona”, 6) komisarz z serialu „Ośmiornica”, 9) młode drapieżnego kota, 10) grubianin, 12) bełtanie płynów, 13) szmer, 14) łobuziak, ulicznik, 15) solenizant z 1 września, 16) wąż z „Księgi dżungli”.

PIONOWO: 1) figowiec bengalski, 2) zwyciężył Hannibala pod Zama, 3) film Wernera Herzoga, 4) odmiana szarady, 5) smaczny w arbuzie, 7) pospolity krzew owocowy, 8) owad, szkodnik roślin, 9) imitacje złoto, 11) legendarny człowiek śniegu.

„RAYEN”

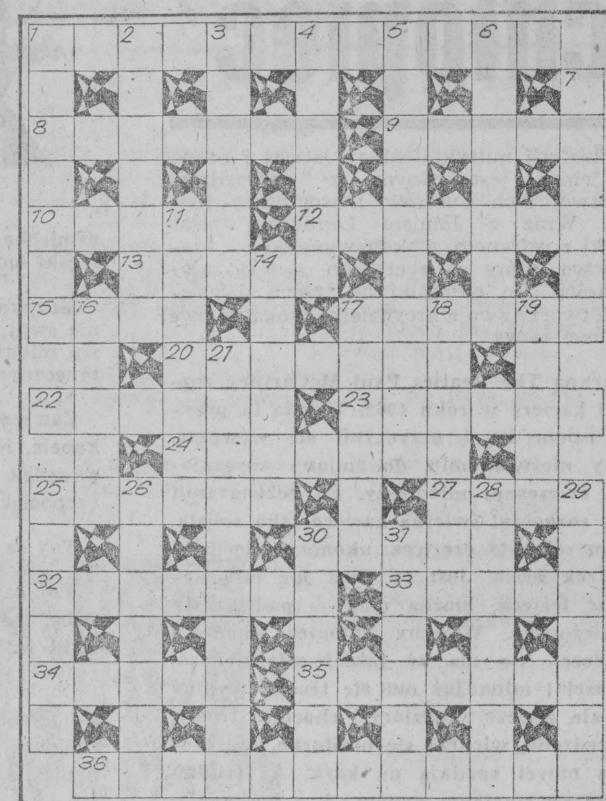
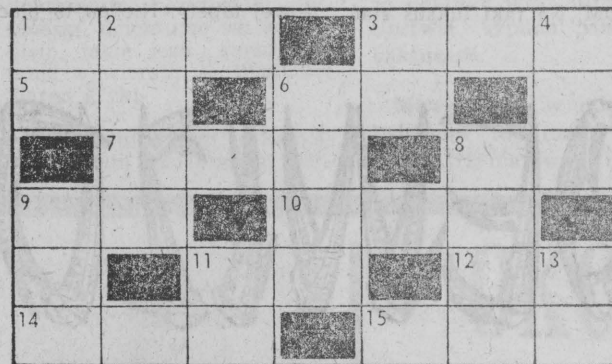
KRZYŻÓWKA SYLABOWA (3)

POZIOMO: 1) noś i przy podgocie, 3) bok pudełka od zapalek, 5) indyjski bóg miłości, 6) pierwiastek chemiczny, 7) jatozka, 8) Negri lub Raksa, 9) część toru, 10) imię Hanni, 11) rzymskie bóstwo Księżyca, 12) cukrowa na piwie, 14) składana linijka z podziałką, 15) zachowanie się, sposób bycia.

PIONOWO: 1) duża skrzynia, 2) sanskryjska epopeja rycerska, 3) łowienie, poławianie, 4) wiejski zespół muzyczny, 6) gliniany instrument muzyczny, 8) przynoszenie posiłku przez kelnera, 9) kpiarz, 11) puste, wolne miejsce, 13) atrybut prażki.

„GENTO”

KUPON „GW” Nr 45



POZIOMO: 1) niech to jasny szlag trafii, 8) 9) metalowy ołówek, 10) bywa gubiony przez mówców, 12) najazd robactwa, 13) położenie się, interesu, 15) trawi, 17) rżący wrak, 20) stawianie na nogi, 22) ma węża w kieszeni, 23) na trawnikach albo na ulskich kurtkach, 24) zakładana przed nocą postubna, 25) ubió, 27) potas w nosie, 30) dla jednych jest sufitem, dla innych podłoga, 32) ten to miał rozum, 33) żądłowa podaruje, 34) rozsmiesza w namiocie, 35) idzie w białej, 36) jedyny, jaki został, sposób wyjścia z sytuacji bez wyjścia.

PIONOWO: 1) prawosławnego duchownego siołk pracodawców niepokoi, 2) po stowie od lebaka, 3) zminimalizowana kręciotka, 4) na zębach i na garnkach, 5) wykaże czy jest tak, jak być powinno, 6) siedzenie dla przygotowanego do podróży, 7) uniemożliwia oglądanie rozebranej sąsiadki, 11) pochłonięła księcia Pelegio 14) da da, 16) dziura etatowa, 17) setka, 18) wędlina z nosem, 19) drewniane tysiąc złotych, 21) chorobliwie kochliwa, 25) atramentopijka, 26) śledek, który skumał się z nudzącym się psem, 28) dobra zakonne, 29) jeden ma do kobiet, drugi do kieliszka, 30) nitki, pajęczyny lub planów, 31) nie upińował żony.

LESZEK

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z „Magazynu” nr 42 główna nagroda – filiżanka ze szkła żaroodpornego otrzymał Pan Mieczysław Siabliński z Goniądza.

Ponadto rozlosowaliśmy 15 bonów oszczędnościowych PKO. Otrzymał je: Miroslaw Sierotko z Eiku, Janina Kunka z Głuchowa, Maria i Bolesław Obrza z Supraśla, Wiktoria Wadołowska ze Szczuczyna, Andrzej Ostrowski ze Szczuczyna, Michał Szalecki z Supraśla, Halina Kędzior z Moniek, Ewa Dmirk, Andrzej Gołbiewski, Mieczysław Rybak, Krzysztof Szkobodziński, Antoni Piech, Irena Matyszevska, Grażyna Biała, Edward Markowski z Białogostku.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej” przy ul. Suraskiej 1 (pok. 36). Bonus oszczędnościowy PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza (boż).

CZY TO MOGŁABY BYĆ PAŃSTWA ŁAWA SZKOLNA?

Daje to Państwu możliwość nauki we własnym domu, o dowolnej wybranej przez siebie porze, bez zakłóceń ze strony innych studentów lecz pod kierunkiem Państwa prywatnego nauczyciela, służącego zawsze piśmienną radą lub pomocą. Nasze lekcje bazują na 50-letnich doświadczeniach oświaty korespondencyjnej w Europie Zachodniej, są odpowiednie także dla starszych i trudniej uczących się osób. Już po kilku miesiącach nauki potrafią Państwo przeprowadzić prostą rozmowę po angielsku lub niemiecku albo uzyskują wgląd w zasady prowadzenia przedsiębiorstwa komercyjnego. ESKK gwarantuje Państwu, że każdy, kto poświęci kwadrans dziennie na nasze lekcje i pracę domową uzyska tą prostą i metodą szybkie rezultaty.

EUROPEJSKA SZKOŁA KSZTAŁCENIA KORESPONDENCYJNEGO

ESKK PIERWSZA NAJWIĘKSZA NAJLEPSZA

TAK! To jest możliwe.

ESKK jest przecież uznaną przez Ministerstwo Edukacji szkołą kursów korespondencyjnych, którą udziela prywatnych lekcji w domu!

Nie przegap tej szansy!

Wypełnij umieszczony obok bon-zamówienie a przysyłemy Ci bezpłatną lekcję próbną dla zapoznania się z naszą nowoczesną metodą kształcenia.

BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ

Proszę o przysłanie mi bezpłatnej lekcji kursu:	okres nauki	miesięczna cena
☐ Angielskiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Francuskiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Niemieckiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Hiszpańskiego dla początkujących	(16 mies.)	75.000zł
☐ Prowadzenia przedsiębiorstwa	(12 mies.)	110.000zł
☐ Nauki zawodu sekretarki	(12 mies.)	85.000zł

- Imię i nazwisko NR 47
- Ulica i nr domu
- Kod pocztowy i miejscowość

Bon prosimy przesłać pod adresem: ESKK 60-959 Poznań Skr. poczt. 200

k 2036-0

TWOJA PRZYSZŁOŚĆ ZALEŻY OD CIEBIE - DAJEMY CI SZANSĘ NA SUKCES

UCZYMY W DOMU + CEAC - ponad 1.600.000 uczestników kursów na świecie

KSIEGOWOŚĆ ANGIELSKI HISPANISKI

Posiadamy autoryzację Ministerstwa Edukacji Narodowej na prowadzenie kursów

Proszę o przysłanie mi, bez żadnych zobowiązań, bezpłatnej informacji na temat kursów CEAC:

☐ język angielski ☐ język hiszpański ☐ księgowość

Imię Nazwisko nr m.

Kod miejscowości

Zawód tel.

Data urodzenia 10201.

CEAC

CEAC - Polonia
Pl. Łelewela 18
01-624 Warszawa

k 2241-1

Burmistrz Miasta Augustów

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że: w dniach od 10.07.1992 r. do 6.08.1992 r. w godz. od 11.00 do 15.00 będzie wyłożony do publicznego wglądu

Projekt planu szczegółowego dzielnicy „Borki III” W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z ww. projektem planu oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

k 2284-1

PH „EMBIŚ”

Hurtownia oferuje:

- Δ papierosy
- Δ chemię gospodarczą
- Δ kosmetyki
- Δ kuchenki mikrofalowe

— na raty

Atrakcyjne ceny!

Łomża, ul. Zabia 4

(wjazd od ul. Spokojnej) czynna w godz. 8-18.

Łg 4897-0

JEDYNY IMPORTER
DEKORA
TAPETY
zmywalne
WORI DETA 200
WZORÓW
15-555 Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128, tlx 85 3167

g 3604-0

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku

Informacje, że:

☐ skupuje po atrakcyjnych cenach pszenicę, jęczmień i żyto (płatność gotówką w dniu dostawy),

☐ prowadzi wymianę otrąb pszenicznych i żytnich za zdane zboże.

k 2283-0

„MAPEXTEL”

PP Zakład nr 2 w Sejnach

zatrudni

Δ wykwalifikowane szwaczki.

Informacji zasięgnąć można pod nr. tel. 163 Sejny.

k 2291-0

NOWOCZESNE pokrycia dachowe piece olejowo-gazowe

TANIO

Automobil, Dzikie 46 k. Choroszczy, tel. 18-20-77.

g 6513-1

ZARZĄD MIASTA AUGUSTÓW ogłasza publiczny przetarg ustny

na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w Augustowie:

działka	nr	pow. m ²	ulica	cena wyw.	wys. wad. zł
bud. jedn. bliźniacze	1342/1	366	Słoneczna	100.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	1342/2	366	Słoneczna	100.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	1342/3	371	Porzeczkowa	100.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	1342/4	371	Porzeczkowa	100.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	4467	360	Storczykowa	120.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	4468	360	Storczykowa	120.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	4492	351	Bluszczowa	120.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	4494	351	Bluszczowa	120.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jedn. bliźniacze	4495	351	Bluszczowa	120.000 zł/m ²	4.000.000
bud. jednorodzinne	918	642	Leśna	120.000 zł/m ²	7.000.000

Przetarg odbędzie się dnia 9.07.1992 r. o godzinie 10 w budynku Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Miejskiego przed przetargiem do godz. 9.30.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 21-46.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2281-1

Spółka „LUPOL”

98-100 Łask, ul. Zeromskiego woj. sieradzkie tel. 32-61 tlx 88-46-12

sprowadza i sprzedaje

MASZYNY STOLARSKIE

produkcji RFN — używane:

- traki pionowe (tartaki)
- traki dwupółowe (tarczowe)
- strugarki
- czterostronne wielopóły
- okleiniarki boczne
- ostrzałki do pił.

k 2161-1

— Na zakończonym IV Krajowym Zjeździe „Solidarności” daly znać o sobie tendencje rozłamowe. Czy według Pana zagrożenie podziału „Solidarności” jest duże?

— Nie. Słynna „Ścieś” skupiała kilka zakładów, co prawda olbrzymich, ale nie stanowiących większości. Zresztą członkowie podstawoweli nie zawsze wiedzieli, że są w „Ścieś”. Działalność zajmowała się grupa członków z komisji zakładowych, którzy w poprzednich latach byli na świeczniku a teraz przegrali wybory do władz ponadzakładowych. „Ścieś” nie została uznana za strukturę statutową związku i tym samym nie może podejmować żadnych decyzji w stosunku do jego członków.

— Czy zostali podyktowane zmiany w statucie i jaki mają one charakter?

— Struktura związku z lat osiemdziesiątych — federacja różnych Komisji Zakładowych, które miały zapewnioną statutową autonomię była dobra w tamtym czasie, kiedy wszyscy byli jednomyślnie. Cel, istniał tylko jeden — związek. Obawiano się, że Komisja Krajowa czy Zarząd Regionów nie zostały opowiedziane przez komunistów. Dlatego każde postanowienie Komisji Krajowej musiało być notyfikowane przez Komisje Zakładowe. Utrzymywanie dawnej struktury powodowałoby niższą skuteczność związku w obecnej, zmiennej sytuacji. Zmiany statutowe hierarchizują związek i zbliżają jego strukturę do zachodnich profesjonalnych związków. Komisja Krajowa podlegałaby

Nie dążymy do zdobycia władzy

Rozmowa z WOJCIECHEM ŁOWCEM
— przewodniczącym Zarządu Regionu Białystok
NSZZ „Solidarność”

Zarządy Regionu a Zarządem Regionu Komisje Zakładowe. Wprowadzono do statutu osmy rozdział dotyczący procedury sankcyjnej w przypadku nieposłuszeństwa pracowników Komisji Zakładowej. Będzie ona mogła wyegzekwować wykonanie swych postanowień nawet na drodze powołania zarządu komisarycznego. Utworzono również piętnasty sekretariat branżowy emerytów i rencistów.

— Co postulaty tego zjazdu oznaczają dla Regionu Białystok?

— W naszym regionie nie było do tej pory dużych targów pomiędzy zarządem a Komisjami Zakładowymi. Reprezentacją zjazdu będzie więc rozbudowa systemu szkolenia,

wykształcenie grupy ekspertów, stworzenie zaplecza doradców, fachowców.

— Czy nie spowoduje to zbyt wielkiej biurokracji?

— Myślę, że nie. Związki dysponują dużym majątkiem własnym, trzeba nim administrować. Aby rozmawiać z rządem musimy zebrać informacje, zweryfikować je, zanalizować. Rozmowa ta nie może polegać na tupaniu.

— W czasie zjazdu jedni członkowie bili brawo Wałęsie — inni Olszewskiemu. Na ile według Pana „Solidarność” powinna mieszać się do polityki?

— Decyzje tak licznych organizacji, jak nasza, muszą być siłą rzeczy decyzjami politycznymi. Nie można więc powiedzieć, że jesteśmy apolityczni, bowiem prowadzimy i będziemy prowadzić własną związkową politykę. Nie łączymy się jednak z partiami, nie dążymy tak jak one do zdobycia władzy. Będziemy w opozycji do każdej władzy występując w obronie interesów naszych członków.

— Czy istnieje możliwość zjednoczenia NSZZ „Solidarność” i „Solidarność 80”?

— Oczywiście możliwość taka istnieje, lecz nie w razie „Solidarności 80” nie wyraża chęci w tym kierunku. Jeśli chodzi o inne związki zawodowe — w marcu br. w Sopocie odbyło się sympozjum związków zawodowych z byłego bloku krajów Układu Warszawskiego. Została tam podpisana tzw. Karta Gdańska zgodnie z którą żadna ze struktur demokratycznych nie podejmie współpracy z rządem w ramach innych, jeżeli tamte zagrażają jego majętku (np. w wyniku stanu wojennego) i nie dokonają demokratycznych wyborów.

— Dlaczego zaangażowano tak dużą grupę ludzi do ochrony II tury IV Krajowego Zjazdu „S” w Łodzi? Czy istniały jakieś uzasadnione obawy?

— Nie mam pojęcia, kto i dlaczego zdecydował o tak licznej ochronie. Jeśli swobodnie poruszaliśmy się po mieście z identyfikatorami i nie było żadnych przykrych incydentów. Być może była to decyzja polityczna mająca na celu zyskanie dostrzeżenia nas w oczach społeczeństwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
JOLANTA GADEK

Dzień generała



Białystok był dwunastym miastem, do którego przyjechał Wojciech Jaruzelski na promocję swojej książki „Stan wojenny. Dlaczego...”. Harmonogram tego dnia był ściśle określony. O 12.30 spotkanie z przedstawicielami radia i prasy. Od 13.00 podpisywanie publikacji w księgarni przy ul. Liniarskiej. Około 15.00 wyjazd. Towarzystwem temu wyjazdowi przez parę godzin, od spotkania z prasą po moment wyjazdu. Prowadził sondę wśród czytelników czekających w kolejce po autograf. Przez cztery godziny nie usłyszałam ani jednej dyskredytującej generała opinii. Nie widziałam żadnej wrożej reakcji. Czyżby upał panujący w środku ostudził energię jego adwersarzy? Jedyne agresywne reakcje dotknęły mnie jako przedstawiciela prasy. Ludzie, z którymi rozmawiałam niekiedy korzystali z najprostszego sposobu wyrażania stresu.

Słońce rozpłaszcza asfalt na ulicach. Ci, którzy nie muszą wychodzić z domów, korzystają z dobrodziejstwa chłodu i cienia. Na rozpalonym rondzie przy byłej ulicy Próchniak, obecnie Liniarskiej, wzdłuż budynku sąsiadującego z byłym komitetem partii ustawia się długa kolejka.

— Już po godzinie pierwszej trzypięćdziesiąt słońce słoneczniej się żarzyło. Generalistę sumienia i punktualnego człowieka, nie powinienem być dzisiaj spóźniony. To chyba była pretensja, jaką na starość ma się do siebie. Stucham ludzi. Kolejka nie jest najlepszym miejscem na odkrywanie prawdy, ale, z drugiej strony, kolejką prawdę ci powie.

— Przyszedł tu przez sentyment — mówi kobieta w średnim wieku. — Lubię Jaruzelskiego i mam dla niego dużo szacunku. To wspaniały człowiek, bardziej szanowany przez wszystkich niż współcześni politycy.

— To jeden z najpoważniejszych ludzi w Polsce, można z nim pogadać — dodaje stojący obok mężczyzna. — Zawsze miałam mu bezkrywe przebaczenie. Dobrze, że wydał książkę, w której dzieli się osobistymi przeżyciami i odsłania kulisy tamtych wydarzeń.

— Ja pani powiem, po co to przyszedł tutaj energicznie widać się w nasza rozmowę. — Jeśli dojdzie do generała, to przeproszę go za to, że płułem na niego w czasie stanu wojennego.

— Niech pani napisze, że te oszołomy doprowadza do tego, że Polska stanie się do lat czterdziestu lat kolonią dla Niemiec! — krzyczy nad moją głową jakiś młody mężczyzna.

— Ja mam wiele szacunku dla generała Jaruzelskiego — przyznaje inny rozmówca. Jest nim starszy mężczyzna, prawdopodobnie emeryt.

— Niech pani popatrzy — wywołuje z siatki książkę Wojciecha Jaruzelskiego „Stan wojenny. Dlaczego...”. Starałem się ostatecznie w celulozową oprawę. — Inne książki, na przykład Kiszczaka, też tak oprowałem i bardzo o nie dbam.

— Pani z „Gazety Współczesnej”? Proszę pani, ja już prawie nie wychodzę z domu. Przyjechałam tak daleko tylko ze względu na osobę generała. Proszę pani, ja byłam w AK w okręgu białostockim, uważam, że Jaruzelski uchronił Polskę od kolejnego rozbioru. Wysoko cenię generała, to mądry, inteligentny człowiek, patriotą, mówił piękne przemówienia. Moja przyjaciółka była na Syberii z jego rodziną, to bardzo dobra rodzina, a Wojciech Jaruzelski to przedwojenny harcerz, a wiadomo, że byle kto nie mógł być wtedy harcerzem.

— Jaruzelski to sympatyczny człowiek — mówi trochę polską, trochę po rosyjsku mieszkanka na Grodzie, która przyjechała odwiedzić białostocką rodzinę. — A Jędrzejko nie rozumie za to, że rzucił bilet partyjny i poszedł ze świeczką do cerkwi. Polityk musi mieć stałe przekonania, a nie zmieniać jak chorągiewka. Jeśli tak robi, to nie jest godny zaufania.

— Co pani, rodzina i znajomi myśleliście o stanie wojennym w Polsce? — pytam. — Że trzeba było wprowadzić.

— A opinie o generale? — To mądry i uczciwy człowiek.

— „Współczesnej” nie nie powiem!

— Dlaczego?

— To gazeta „Solidarność”!

— „Solidarność” ma pakiet kontrolny akcji w spółce z o.o. „Kresy B.G.”, nie jestem gazetą partyjną. A pan może „Solidarność” nie lubi?

— Mój ojciec tak mawiał: solidarności to była za okupacji niemieckiej i sowieckiej. — No i co z tego wynika dla naszej rozmowy?

— Ze Zachód posłuszny się „Solidarnością” żebym w Europie Wschodniej białych Murzynów zrobić, po części już to się udało.

— Czy może pan zdradzić mi swój zawód?

— Jestem oficerem, do niedawna pełniłem funkcję kapitana politycznego, czyli byłem osobą duchową w starych czasach.

— To znaczy, że w czasie stanu wojennego był pan w służbie czynnej. Co pan wtedy myślał o wprowadzeniu stanu wojennego?

— Wie pani, nie uważałem, że trzeba aż tak radykalnie postępować, ale, z drugiej strony, wtedy potrzebny był jakiś zdecydowany krok.

— A dzisiaj — jaka jest pana opinia? — kontynuuję.

— Sądzę, że Jaruzelski będzie pochowany na Wawelu.

— A czy chciałby pan, żeby generał wrócił na scenę polityczną i objął jakąś funkcję?

— Trudno to powiedzieć, na dawanie mu funkcji, bo za mało biału. Jego sława jeszcze urosła.

W koleje coraz więcej młodych twarzy. Podchodzą do grupy, w której stoi młodzi z pierwszej klasy liceum.

— Czy waszym zdaniem Wojciech Jaruzelski zrobił więcej złego czy dobrego dla Polski?

— Wszystko cokolwiek zrobił było dobre. Gdyby on nadal kierował krajem, nie byłoby takiego bajzlu jak dzisiaj.

— Jaruzelski ograniczył załew bolszewizmu na Polskę. Gdyby nie on, to 13 grudnia nastąpiłby czwarty rozbiór Polski.

— To rozsądny, wykształcony, przewidujący człowiek. Obok wejścia do księgarni pojawił się stół. Na nim stała karykatura z wizerunkiem Wojciecha Jaruzelskiego i Lecha Wałęsy autorstwa znanego białostockiego rysownika. Stół cieszy się równym zainteresowaniem jak osoba dostojnego gościa. Bliżej stółu stoi grupa ludzi, którzy rozmawiają o nim.

— Niech pani popatrzy — wywołuje z siatki książkę Wojciecha Jaruzelskiego „Stan wojenny. Dlaczego...”. Starałem się ostatecznie w celulozową oprawę. — Inne książki, na przykład Kiszczaka, też tak oprowałem i bardzo o nie dbam.

— Pani z „Gazety Współczesnej”? Proszę pani, ja już prawie nie wychodzę z domu. Przyjechałam tak daleko tylko ze względu na osobę generała. Proszę pani, ja byłam w AK w okręgu białostockim, uważam, że Jaruzelski uchronił Polskę od kolejnego rozbioru. Wysoko cenię generała, to mądry, inteligentny człowiek, patriotą, mówił piękne przemówienia. Moja przyjaciółka była na Syberii z jego rodziną, to bardzo dobra rodzina, a Wojciech Jaruzelski to przedwojenny harcerz, a wiadomo, że byle kto nie mógł być wtedy harcerzem.

— Jaruzelski to sympatyczny człowiek — mówi trochę polską, trochę po rosyjsku mieszkanka na Grodzie, która przyjechała odwiedzić białostocką rodzinę. — A Jędrzejko nie rozumie za to, że rzucił bilet partyjny i poszedł ze świeczką do cerkwi. Polityk musi mieć stałe przekonania, a nie zmieniać jak chorągiewka. Jeśli tak robi, to nie jest godny zaufania.

— Co pani, rodzina i znajomi myśleliście o stanie wojennym w Polsce? — pytam. — Że trzeba było wprowadzić.

— A opinie o generale? — To mądry i uczciwy człowiek.

— „Współczesnej” nie nie powiem!

— Dlaczego?

— To gazeta „Solidarność”!

— „Solidarność” ma pakiet kontrolny akcji w spółce z o.o. „Kresy B.G.”, nie jestem gazetą partyjną. A pan może „Solidarność” nie lubi?

— Mój ojciec tak mawiał: solidarności to była za okupacji niemieckiej i sowieckiej. — No i co z tego wynika dla naszej rozmowy?

— Ze Zachód posłuszny się „Solidarnością” żebym w Europie Wschodniej białych Murzynów zrobić, po części już to się udało.

— Czy może pan zdradzić mi swój zawód?

— Jestem oficerem, do niedawna pełniłem funkcję kapitana politycznego, czyli byłem osobą duchową w starych czasach.

— To znaczy, że w czasie stanu wojennego był pan w służbie czynnej. Co pan wtedy myślał o wprowadzeniu stanu wojennego?

— Wie pani, nie uważałem, że trzeba aż tak radykalnie postępować, ale, z drugiej strony, wtedy potrzebny był jakiś zdecydowany krok.

— A dzisiaj — jaka jest pana opinia? — kontynuuję.

— Sądzę, że Jaruzelski będzie pochowany na Wawelu.

dać. Wchodzę do księgarni od zaplecza, przepuszczona przez ochroniarzy, którzy zostali poinformowani o tym, że mam pozwolenie na krótką rozmowę z Wojciechem Jaruzelskim. Chciałam prosić generała o odpowiedź na pytania wysłane z moich rozmów z czytelnikami i sympatykami, którzy przysyłali dzień po autograf. Generalistę jest jeszcze zajęty. Korzystam z możliwości porozmawiania z Włodzisławem Łozińskim, najbliższym współpracownikiem generała przy opracowywaniu książki.

— Zgymunt Broniarek zdradził kiedyś, że Wojciech Jaruzelski tak precyzyjnie pracował nad tekstem, iż trzeba było rękopis zamknąć przed nim w sejfie, żeby uniemożliwić dalsze poprawki i uzupełnienia.

— Nie potwierdzam, ale i nie zaprzeczam. Ci, którzy znają generała, wiedzą, że jest on pedantycznie stylizowany. Książka (czego generał nie mówi, ale mnie wypada powiedzieć), miała pięć kolejnych wersji maszynowych. A jeśli się doliczy to, co zostało zarejestrowane na taśmie i dokumenty... Podstawą druku stała się szósta wersja rękopisu.

Wieczorem słucham zarejestrowanej na taśmie magnetofonowej rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z przedstawicielami białostockiej prasy. Spotkanie odbyło się w redakcji „Gazety Tygodniowej”. Dziennikarze mieli dwadzieścia minut na zadanie pytań, na które generał odpowiadał będzie przez wiele lat. Przytaczam wybrane cytaty z wypowiedzi Wojciecha Jaruzelskiego:

— Nie widzę siebie w czynnej działalności politycznej. Ta karta mojego życia jest już zamknięta. Ja jestem politykiem dnia wczorajszego a nawet przedwczorajszego. Nie należy wchodzić dwa razy do tej samej rzeki. Politykę powinni zająć się ludzie młodzi, nie obciążeni przeszłością, która jest za mną. To nie znaczy, że jestem objętym na to, co się w kraju dzieje. Staram się swoje doświadczenia przekazać poprzez wywiady i publikacje.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

Znajdując satysfakcję w tym, że jest wielu ludzi, którzy podkreślają pozytywne do mnie stosunek, staraję się docenić moje wysiłki po tym, co przeżyłem, przeżywać i jeszcze — przeżyję. Natomiast martwi mnie to, że widzę taki nurt, który podkreślając zaufanie do mnie i pozytywne ocenianie mojego działania, w potęgę moje doświadczenia, a to co jest prawdą dnia dzisiejszego, jest dla mnie trochę niepojęte. Wolałbym, żeby było odwrotnie, dlatego, że dzień dzisiejszy jest naszym dniem wspólnym i jeśli będziemy bnieć w konflikty, grzeźli w trudnościach, jeśli wizja przyszłości nie będzie klarowna, to na tym straci Polska. Działaj najwęższe jest, aby umieć się uwolnić od bagażu przeszłości w sensie ocen ludzi, emocji, oskarżeń. Należy zamknąć te karty, doceniając to, co było dobre, odrzucając to, co było złe, ale przede wszystkim myśleć o przyszłości. Dzisiaj, niestety, jednym z źródeł naszych trudności i problemów jest dominacja w działalności niektórych sił politycznych, zajmowanych się przeszłością i to przede wszystkim pod kątem jej totalnej negacji, a nie przyszłości.

— Czy mógłby Pan zechciać Pan odgrywać jaką rolę przy zbliżaniu różnych nurtów lewicowych?

— Raczej nie. Symbolizuję pewien okres, który ma bardzo różne oceny. Przyznaję, że zostało popełnionych bardzo wiele błędów, w okresie stalinowskim nawet zbrodni. Ale z drugiej strony uważam, że nie wolno odrzucać wszystkiego, co było autentycznym dorobkiem, pewne wartości należy chronić i umiatać. Ale to powinni robić nowi ludzie... Moja osoba jest mimo wszystko kontrowersyjna, a to co jest programem na przyszłość należałoby uwolnić od kontrowersyjności związanej z przeszłością i historią.

POLITYCZNY HYDE PARK

OBLICZA KOMUNISTÓW

Coraz głośniejsze mówi się o rozliczeniu komunistów, a ściślej dawnych członków PZPR. Zdania na ten temat są podzielone, jednak same słowo komunizm, stało się dziś czymś bardzo strasznym, gorzszym od dymu, trądu, zarazy. Rozważmy jednak, co stało się przyczyną, że komunizm w Polsce powstał? Czy tylko i wyłącznie przywilegi do Polski Rosjanie? Dlaczego upadł? Dlaczego tak się zhańbił? Odpowiedź znajdziecie państwo sami, ja zaś tylko przedstawię sylwetki kilku znanych mi osób należących przed laty do PZPR.

By nie urazić ich godności nie podaję ich nazwisk, bo i po co, podobnych do nich są tysiące. Pierwszy z nich. Jan B., to ideowy komunista, przedwojenny działacz Komunistycznej Partii Zachodniej Białostoki. Związał się z tym ruchem mając lat dziewięć, a więc, świeżo wierząc w zbawiający czerwony raj. Pochodził bowiem z biednej, matroznej rodziny chłopiejskiej, zatem ze względu na brak środków materialnych nie miał szans kształcenia się w szkołach, ani też stać się prawdziwym gospodarzem, a panującą w II Rzeczypospolitej bezrobocie, uniemożliwiało mu podjęcie jakiegokolwiek pracy. Komunizm głosił wówczas równość, dostęp do szkół i fabryk oraz ziemię chłopom, więc przyszedł do nich. Jego ówczesna działalność była podobna do niedawnej walki konspiracyjnej „Solidarności” z komunizmem. Walczyli przeciw z wyściskiem i nierównością społeczną i obrona drogi, zdawała się im być jedyną i słuszną. Rzeczywistość okazała się

SYNDYK UPADŁOŚCI

Państwowego Ośrodka Maszynowego w Szczuczynie, woj. łomżyńskie
ogłasza licytację ruchomości według n/w zestawienia

Lp.	Nr inwent.	Nazwa	Typ	Rok bud.	Wart. w tys. zł
1.	403-3	Pila tarczowa	CRA 710	1963	7 000
2.	400-2-5	Tokarka kłowa	TR 55	1956	4 000
3.	444-1-9	Agregrat sprężarkowy	WAN AWC	1988	9 000
4.	481-1	Agregrat malarski	WAGNER 7000	1987	6 000
5.	400-06	Tokarka kłowa	TUC 40	1963	12 000
6.	405-1	Szlifierka ostryżka	UWM	1963	4 000
7.	401-1-200	Obrabiarka zespołowa	AZ-86	1980	20 000
8.	421-3	Prasa mimośrodowa	LEN 25 C	1980	22 000
9.	401-1-17	Wiertarka słupowa	WE-20	1957	6 000
10.	401-1-16	Wiertarka stołowa	WS-15	1957	4 000
11.	403-6	Pila tarczowa	CRB-710	1955	9 000
12.	402-1-17	Frezarka uniwersalna	FU-315	1983	50 000
13.	404-1	Gwintarka	ZV	1951	25 000
14.	404-2	Strugarka podłużna	HDA-80	1957	80 000
15.	404-3	Strugarka wzdłużna	2 HB	1957	80 000
16.	404-4	Strugarka poprzeczna	HDA-736	1957	50 000
17.	405-2	Szlifierka ostryżka	dwutarczowa		1 800
18.	401-1-13	Wiertarka stołowa	WS-15	1988	2 500
19.	424-1	Nożyce gilotynowe	NG-5A	1971	22 000
20.	641-1-1	Dźwignik warsztatowy	DW-500		1 300
21.	743-4-17	Samochód Żuk Pog. Techn.	AO6 B	1984	8 000
22.	743-4-18	Samochód Żuk Pog. Techn.	AO6 B	1984	8 000
23.	421-4	Prasa mimośrodowa	LEN 25 C	1977	21 000
24.	400-1-18	Tokarka	TUG 48		12 000
25.	760-0-182	Wózek akumulatorowy (platforma)	WNA 1320		500
26.	746-1-143	Wózek widłowy akumulatorowy	EP-103		1 500

Licytacja odbędzie się w dniu 13.07.92 r. o godz. 10.00 w biurze POM. Ww. ruchomości można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-14.00. Szczegółowych informacji udziela syndyk upadłości, Szczuczyn tel. 25. Warunkiem wzięcia udziału w licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy POM do godz. 9.00 w dniu licytacji. Zastrzega się prawo unieważnienia licytacji. Ponadto przedsiębiorstwo posiada w sprzedaży części zamienne do kosiarki komej, ciągników rolniczych i maszyn oraz samochodów Star 28.

k 6527-1

PTSB „TRANSBUD” Elk, ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

Lp.	Typ	szk.	1	1980	32 mln
1.	Kamaz 5511	szk. 5	1978-80	25-38 mln	
2.	Kamaz 5320	szk. 2	1978-79	25-28 mln	
3.	Kamaz 5410	szk. 2	1979-80	17-28 mln	
4.	Naczepa N 162	szk. 2	1979-80	12-17 mln	
5.	Naczepa GKB	szk. 1	1981	28 mln	
6.	Tatra 148 S 3	szk. 1	—	12 mln	
7.	Tokarka TUE	szk. 1	—	6 mln	
8.	Szlifierka narzędziowa	szk. 2	—	6 mln	
9.	Wytaczarka do bębnow	szk. 1	1978	26 mln	
10.	Cementonaczepa	szk. 1	—	—	—

Przetarg odbędzie się dnia 17.07.1992 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa w Elku, ul. Suwalska 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Sprzęt można oglądać w godz. 8-14 na tydzień przed przetargiem w bazie przedsiębiorstwa w Elku.

Przetarg II odbędzie się dnia 20.07.1992 r. o godzinie 10.

k 2308-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej 1-kondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym, położonej w Suwałkach przy ul. Wesołej 2; nr 11171 o pow. 0,0230 ha z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, usługowe lub administracyjne.

— pow. zabudowy — 227,5 m kw.

— parter — 4 samodzielne lokale mieszkalne

— poddasze — 1 lokal mieszkalny i stary użytkowy

— podpiwniczenie pod połową budynku

Budynek wyposażony jest w:

— instalację elektryczną

— wodociąg

— ogrzewanie piecowe

Cena wywoławcza nieruchomości:

— grunt — 17.355.233 zł

— budynek — 127.190.510 zł

— razem — 144.545.743 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Nowieckiej 3, pok. nr 2 w dniu 24.07.1992 r. o godz. 10.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 15.000.000 zł do kasy ZBM najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Blisze informacje można uzyskać w ZBM, pok. nr 2, tel. 76-93.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

k 2299-1

ŻELIWNE KSZTAŁTKI WODOCIĄGOWE:

- prostki jedno- i dwukolnierowe • kolana • trójniki • zwojki
- złącza Gibaulta • łączniki kompensacyjne • skrzynki
- nawiertki • opaski • hydranty • zasuw • obudowy do zasuw
- oraz uszczelki itp. materiały

oferuje hurtowo

P.H. „KOŁBUK” Łomża, Al. Legionów 143

tel. 160-401 tlx 852688

k 4915-0

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE zaprasza S.A. TRADE

ul. Czekajki 3/5 Warszawa tel. 27-39-01, 26-28-21

Zadzwoń i przekonaj się!!!

Klienci zamieszkuwający otrzymują zwrot za bilet PKP, PKS

k 2250-0

polbita

w Białymstoku

NOWOŚCI!

SARA LEE — pasta do butów KIWI

CHINATOWN — zabawki i odzież z Chin

KOSMETYKI I ŚRODKI CZYSTOŚCI

ROYAL SANDERS — dezodoranty, zele, lakiery

COLGATE PALMOLIVE — pasty, szampony, mydła

L'ORÉAL — farby, szampony, kremy

BLOCK DRUG — środki higieny jany ustnej

GILLETTE — golarki, wkłady, zylki

Białystok, ul. Pogodna 63/1

tel. 210-67, 257-50, 256-11

Łomża — Oddział, ul. Zawadzka 18

tel. 30-35

g 6571-1

WAMAX

PPH „WAMAX” sp. z o.o.

Białystok

ul. Senkiewicza 44/46

II piętro, tel. 410-416

oferuje najtaniej:

✓ cement, wapno, papa, lepek ✓ wełna mineralna,

✓ stropian ✓ dachówka ceramiczna i blaszana ✓ stal

✓ zbrojenia żelazna i stalowa ✓ blacha cynkownicza

✓ trapezowa malowana ✓ cegła kliniarska kl. 350

✓ rewersy podgrzewacza wody i rurykawy, gazowe i

elektryczne wlotki firmy „LIKO” ✓ kathy c.a. na olej,

gaz oraz palniki ✓ materiały do centralnego

ogrzewania podłogowego oraz wody zimnej i ciepłej

✓ rewersy płytki podłogowe i okładzinowe

✓ pokrywa dachowa „ONDULINE”

OBWIESZCZENIE

Działając w oparciu o art. 30 ust. 112 oraz art. 18 ustawy o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 17, poz. 99 z 1989 r.)

zawiadamiam

o przystąpieniu do aktualizacji miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Węgorzewa w zakresie zmiany lokalizacji miejskiej oczyszczalni ścieków.

Projekt zmiany w planie będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 13.07.92 do 4.08.92 w Urzędzie Miasta i Gminy w Węgorzewie w pok. 43 w godz. 9-15.

Zainteresowane osoby i instytucje mogą w tym czasie zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące wyłożonego projektu zmian.

k 2322-1



Okręgowe Przedsiębiorstwo

Przemysłu Mięsnego

w Białymstoku

informuje hodowców

i zaopatrzeniowców

o otwarciu „Hurtowni pasz

i innych środków

do produkcji zwierzęcej”

dla bydła, trzody chlewnej,

owiec, koni i innych zwierząt

hodowlanych.

oferujemy szeroki asortyment:

- superkoncentratów
- koncentratów
- mieszanek treściwych
- Polfamików i Polfasoli
- środków do dezynfekcji
- karmników
- promienników podczerwieni
- kolczyków do znakowania
- innych środków potrzebnych do produkcji

Dla hodowców, którzy mają podpisane umowy kupna-sprzedaży żywca z naszym przedsiębiorstwem, przewidziane są upusty cenowe.

Szczegółowe informacje, tel. 411-330.

Serdecznie zapraszamy.

k 2327-1

PGR w Juchnowcu

sprzeda:

- jajówki cielne,
- warchlaki,
- prosieta

Wiadomość: tel. 196-673.

g 6596-1

IMPORTER sprzed:

CHIŃSKIE buty tekstylne, tenisówki

Łomża, Wojska Pol. 161

tel. 62-09

k 6056-1

ZARZĄD

MIASTA AUGUSTÓW

ogłasza

publiczny przetarg ustny

na sprzedaż następujących działek usługowo-mieszkalnych, położonych w Augustowie przy ul. Mostowej i ul. Kilińskiego:

nr geodez.	pow. m²	cena wywoł.	wys. wadium
3351/2	135	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/3	162	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/5	162	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/6	143	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/8	168	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/9	168	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/11	168	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/13	168	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/14	168	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/16	142	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/17	140	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3351/18	168	300.000 zł/m²	5.000.000 zł
3347/2	126	250.000 zł/m²	3.500.000 zł
3347/3	142	250.000 zł/m²	3.500.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 13.07.1992 r. o godz. 10 w budynku Urzędu Miejskiego w Augustowie, ul. 3 Maja 60.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Urzędu Miejskiego przed przetargiem do godz. 9.30.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem telefonu 21-46.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 2280-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Sejnach

informuje, że

zamierza przystąpić do realizacji 30-rodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. E. Plater o pow. uż. mieszkań od 38,6 do 78,5 m kw., w cenie 3 600 000 zł/m kw., na warunkach własnościowego prawa do lokalu i wg następujących zasad:

- finansowanie kosztów budowy ze środków własnych lub kredytu zaciągniętego we własnym imieniu przez użytkowników;
- wpłata 25 proc. wartości mieszkania przed rozpoczęciem budowy, pozostała należność płatna w 3 kwartalnych ratach w 10-miesięcznym cyklu budowy.

Osoby zainteresowane powyższą formą otrzymania mieszkania, proszone są o zgłaszanie ofert w terminie do dnia 25 lipca 1992 r. w biurze SM przy ul. Wojska Polskiego 60A, tel. 278 lub 426.

k 2323-1

SKŁAD OPALU

Elk-Szyba

bocznicą kolejową

k.Tartaku

oferuje

po cenach

konkurencyjnych:

— węgiel (kostka,

— orzech, groszek)

— koks.

Możliwość zamówienia

z dowozem do klienta.

Eg 5269-1

CEGLE

CERAMICZNA

pełna i dziurawka

OFERUJE

PRODUCENT

Cegielnia Mławica

gm. Nowogród, tel. Łomża

17-65-21

Ceny konkurencyjne:

— cegła pełna 850 zł

— dziurawka 850 zł

Eg 5018-0

Ekspresowa dostawa

gazu

oraz

montaż kuchni.

Elk-Siedliska 74,

tel. 26-58, 44-79.

Eg 5265-1

PH „GLOB” Elk

ul. Sikorskiego 36,

tel. 24-97

oferuje żeberka żeliwne

na cele inwestycyjne

40 tys./szt.

Eg 5271-1

HURTOWNIA

zachodniej odzieży

używanej

oferuje:

— odzież z Niemiec

letnią, sortowaną

asortymentowo

w cenie 35.000 zł/kg

Olecko,

ul. Partyzantów 1

tel. 25-72 godz. 8-15.

Sg 5493-1

PHS „MAZURY” Sp. z o.o.

zaprasza

ODBIORCÓW HURTOWYCH

od poniedziałku do piątku w godz. 7-17.30

w soboty w godz. 8-14.

Oferujemy:

— szeroki asortyment art. spożywczych oraz napoi

jów alkoholowych

Dogodne warunki płatności.

Dostawa towaru do odbiorcy — bezpłatnie!

JUZ OD 03 LIPCA ZAPRASZAMY DO PIERWSZEGO W ŁOMŻY PROFESJONALNEGO SALONU SPRZEDAŻY DYWANÓW I WYKŁADZIN

BEZPOŚREDNI IMPORTER **DYWANY, WYKŁADZINY DYWANOWE, WYKŁADZINY PCV, FIRANY, ZASŁONY**
Zapamiętaj! bezpośredni importer gwarancja najniższych cen

Łomża
ul. Polowa 51
dawny DH "Junior"

Wzrosty dwa typy
ceny promocyjne
Dywany

17 x 23 19 x 28 24 x 33
709.900 920.900 1.370.000
595.000 771.000 1.148.000

k 2277-0

Ciąg dalszy ze str. 1
lubi ustawa o wychowaniu w trzeźwości, którą z kolei kieruje się Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi działająca przy prezydencie. Dzierżawcy składają oświadczenie. Tym razem zezwolenie otrzymują. Władza skorzystała z orzecznictwa NSA. „Przy obliczeniu odległości należy uwzględnić m.in. sposób zaprowadzania terenu wypożyczającego na faktycznej możliwości dojścia do punktu sprzedaży”. W tej perspektywie okazało się, że MDK jest oddalony od baru o 165 metrów. Zezwolenie wydano jednak tylko na trzy miesiące, od lutego do kwietnia. Zazwyczaj wcześniejsza reputacja baru.

Pomieszczenia WC na zewnątrz — brudne. Wokół szaleństwa unosi się nieprzyjemny zapach. Bar „Jagienka” ogólnie sprawia wrażenie bardzo nieprzyjemne. Od momentu przejęcia nie zmieniono wyposażenia i wyposażenia, jak również poziomu świadczonych usług. Bar w takim stanie nadaje się do rozbiórki.
— To nie był nałot na „Jagienkę” — mówi Janina Baldyga, kierownik Referatu Handlu UM. Oprócz tego nie skontrolowały jeszcze 58 innych placówek.
Zarząd postanowił nie przedłużać zezwolenia. Decyzja została podtrzymana przez wojewodę.
— Właściciele baru popadli w konflikt z panem prezy-

jątkowych (...) należy stwierdzić, iż powołane są one na zasadzie plotek usłyszanych w kole, podawane za fakty nie znalazły potwierdzenia w stanie faktycznym”. Podpisana prokuratorka Alicja Werkuńska.
— Jesteśmy oburzeni posadzeniem pracowników Urzędu o branie łapówek — mówi prezydent Puza. Jest to zniesławienie nadające się do sądu. Pani Jakubowska powinna przedstawić konkretny program naprawy związanej z prowadzeniem baru, co na kształt biznesplanu. Zarząd zdecydował — mówi prezydent Puza.

W barze „Jagienka” cicho i spokojnie. Czasami jakiś płakał, jak dziecko — mówi A. Jakubowska.
— Prezydent wypędził mojego męża i współwłaściciela. Dlatego przykuł się. Nie zrobił tego bezcelnie, z rozpaczą, tylko z wielką rozpaczą. Obecnie z mężem jesteśmy na zaskiku — Zuzanna Czopek.
— Mam podanie pani Jakubowskiej. Zwiększono nam niedawno limit, o 30 punktów. Pani Jakubowska powinna przedstawić konkretny program naprawy związanej z prowadzeniem baru, co na kształt biznesplanu. Zarząd zdecydował — mówi prezydent Puza.

Handlowanie z przeszkodami

Ciąg dalszy ze str. 1

tas Galwele, dyrektor departamentu w tym ministerstwie odpowiedzialny za wydawanie licencji wywozowych spółek, z Józefem Kozłowskim, przedstawicielem Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Licznicy przybyli na zjazd polscy i litewscy biznesmeni oraz pomocnicy wielu uznanych firm, mieli więc okazję do konfrontacji teorii z nie zawsze optymistyczną praktyką i sporym bałaganem prawnym panującym dziś w handlu międzynarodowym.

Zjazdowi suwalskiemu, który zakończył się dzisiaj, towarzyszyły ekipy łowców, które mogą stać się przedmiotem pierwszych kontraktów handlowych przeprowadzonych już pod egidą Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej.

Delektacja wyborów władzy Izby, jak twierdzi się w Suwałkach, najpewniejszym kandydatem na jej szefa będzie Andrzej Podchul, niedawno odwołany wojewoda suwalski.

(gram)

Na Białorusi talony na benzynę

Od 1 lipca na Białorusi wprowadzono talony na benzynę. Mieszkańcy w republice posiadacz samochodu osobowego będzie miał prawo do zakupu miesięcznie po cenie regulowanej (ok. 8 rubli za litr) 80 litrów paliwa, a motocyklista — 30 litrów. Wskazywana ilość paliwa Białorusi będą mogli kupić — podobnie jak obywatele innych krajów — po cenie komercyjnej: 25-30 rubli za litr.

Na Białorusi obowiązują już talony na żywność, środki czystości, wyroby tytoniowe i alkohol. (PAP)

JERZY MARKS

ZEZWOLENIE DLA TOPIELCA

1 lipca prezydent Adam Puza mówił, że odległość od budynków użyteczności publicznej nie są najważniejszym kryterium przyznawania zezwolenia. W pierwszej kolejności mogą nań liczyć lokale gastronomiczne, w drugiej sklepy z pieczywem i nabiałem, w trzeciej — inne. Nad wszystkim czuwać jeszcze limit. Zezwolenia wydawane są od ubr. w każdym przypadku na czas określony, najczęściej na 6 miesięcy, najpóźniej na 12 miesięcy. W tym celu rozpoczęła handel piwem i napisała oświadczenie na wojewodę, aby uzyskać zezwolenie na czas nieograniczony. Suwałki odpisały, że zezwolenia to sprawa właściwego organu administracyjnego i może je przyznawać w sposób uznaniowy. W tym momencie zezwolenie określono warunkami przedłożenia: prawidłowo prowadzonej działalności i jej jakości, utrzymania czystości i porządku, oferowania dużego asortymentu danych gorących.

nie czekając do końca kwietnia dzierżawcy są następnie podane o przedłużenie zezwolenia. 27 czerwca w barze pojawiła się kontrola. Z protokołu komisji: „Mamy wybór dan gorących, wygląd zewnętrzny i wewnętrzny baru jest bardzo obskurny. Wewnątrz zakładu brak wystroju. Wyposażenie bardzo ubogie — stoliki i krzesła klubowe.

dentem ponieważ nie zapłacili trzydziestu milionów złotych za uzyskanie zezwolenia. Wiadomo o całym mieście, że prezydent i jego klika (radni) działają w tym pięćdziesiąt. Właściciele baru, którzy nie dali, ale w późniejszym terminie, bo nie są bogaci. Jedną z właścicielek odwołała się do sądu, ale ostatecznie nie pociągnęła do odpowiedzialności. Poskarżyła się na panów, którzy nie dali, ale w późniejszym terminie, bo nie są bogaci. Jedną z właścicielek odwołała się do sądu, ale ostatecznie nie pociągnęła do odpowiedzialności. Poskarżyła się na panów, którzy nie dali, ale w późniejszym terminie, bo nie są bogaci.

24 czerwca Bogusław Czopek i Anna Jakubowska, jeżdżące raz podjęły próbę odzyskania zezwolenia.
— Prezydent nie chciał z nami rozmawiać. Pytałem o jakąś inną pracę. Nic cisza. Co miałem robić. Wziąłem kajdanki, które wcześniej kupiłem w sklepie z bronią gazową za dwieście czterdzieści pięć tysięcy metrów od dużego kościoła. „Pierestrojka” przy domu kultury, „Babilon” przy domu dziecka, bar przy dworcu i postoiu taksówek. Piwo sprzedaje się też w sklepie rybnym naprzeciwko policji... Nie wiem co będzie dalej. Nawet na czynsz nie zarobię, mimo że spółdzielnia go obniżyła. Mam zamiar odwołać się do NSA. Byłam też u biskupa, ale nie zastąpił mi dyskusji, a Jakubowska.

JERZY MARKS

usługi

DRZWI: harmonijkowe, plastikowe, drewniane, oszkłone. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi, uszczelnianie. 333-008 ROZEN-FELD. k 2307-0

ZALUŻE. Poniższe, piony, kolorowe, rolety, 325-058 ROZEN-FELD. k 2307-0

ZALUŻE. produkcja 11-422 Wilkasy k/Głęboka, ul. Przemysłowa 11A/21. p 337-00

ZALUŻE — produkcja. Goldap tel. 15-04-33. p 330-0

ZALUŻE. poniższe, kolorowe od 100 tys. Inne usługi. „Aspers” Łomża, Nowogrodzka 37, tel. 35-58. z 6058-1

STOLARSTWO Meblowe. Smyk, tanio, solidnie. Bronowia (Żytnia) 33. z 6030-1

HYDRAULIK. 755-869. g 6593-0

ALARMY. domofony. Łomża, Baweliana 36, tel. 47-68. z 6019-0

AUTOALARMY. alarmy, domofony — „IMPULS”, Łomża 160-121. z 4900-0

ALTOALARM — zniżka ubezpieczeniowa. Radiomontaż — Kiechen, 313-668. g 6392-0

AUTOALARMY — dwuletnia gwarancja, zakład autoryzowany — Inz. Sosnowski — Gedymina 21. g 6461-0

ALARMY, autoalarmy, „KOMBIT” 752-902. g 6338-0

AIWA, JVC, PANASONIC, SANYO — naprawa sprzętu audio-video. Telegraf, zdalne sterowanie, montaż PAL. Wymiana kineskopów polskich, radzieckich, zachodnich. Zagłębia 21, tel. 516-940. g 6594-1

NARZUTY anilanowo-wełniane, wełniane, Kurlany 43-54-76. g 6394-0

INSTALACJE sanitarne, 522-345. g 6617-0

PIECZAKI — zakład z Legionowej przeniesiony na ul. Suwalską 1. Zapraszam! g 6592-0

zwierzęta

WILCZURY Zambrów 35-19. z 2376-1

SPRZEDAŻE peknieczyki, tel. 611-114. g 6561-1

lekarskie

GINEKOLOG Zdzisław Gołaszewski, tel. 322-800 przyjmuje: wtorek, czwartek 16-17.30, Piątek 4 (od Jagienki) — XI piętro. k 2307-0

LEKARZ specjalista ginekolog Lech Kostewicz — Ostrołęka, Pogońskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Cytotologia, wyskazy, wyskazy do badań histopatologicznych, elektrokoagulacja nadżerek, zakładanie spiral — wszystkie bezboleśnie (narkoza). z 4985-0

GINEKOLOG dr Krzysztof Kłyszewski. Bezbolesne zabiegi w narkozie, leczenie niepłodności, sztuczne zapłodnienie. Godziny 15-20. Halinowa k/Warszawy, Jana Pawła II 87, kierunek Mińsk Mazowiecki, dojazd dworzec Śródmieście. k 2068-1

GINEKOLOG dr Krzysztof Kłyszewski. Bezbolesne zabiegi w narkozie, leczenie niepłodności, sztuczne zapłodnienie. Godziny 15-20. Halinowa k/Warszawy, Jana Pawła II 87, kierunek Mińsk Mazowiecki, dojazd dworzec Śródmieście. k 2068-1

GINEKOLOG dr Krzysztof Kłyszewski. Bezbolesne zabiegi w narkozie, leczenie niepłodności, sztuczne zapłodnienie. Godziny 15-20. Halinowa k/Warszawy, Jana Pawła II 87, kierunek Mińsk Mazowiecki, dojazd dworzec Śródmieście. k 2068-1

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

WYPOŻYCZALNIA kamer VHS, videofilmowanie, tel. 434-194. g 6444-0

wynajmę

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

WYNAJMĘ M-2, 522-844. g 6603-1

sklepy

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

LETNIA odzież używana. Sklep przy ul. Bema 39 w godz. 9-17, tel. 221-82. g 6607-1

samochody

OPEL Kadet E-CC 1,3 sprzedam. Suwałki, tel. 613-94. g 6498-1

ZUKA sprzedam. Suwałki, tel. 39-83. g 6496-1

TATRA 148 do przewozu drewna stosowanego — sprzedam, tel. 101-762. g 6606-1

ZUKA częściowo do remontu sprzedam. Suwałki, Północna 58/1, tel. 61-038. g 6503-1

SPRZEDAŻ trabant (1982), stan dobry. Łomża, tel. 169-084 po 16. g 6057-1

AUTO-KOMIS. samochody używane, części samochodowe kupno-sprzedaż, Olecko, Słoneczna 5. p 402-0

TAWRIE 1,3 roku eksploatacji, sprzedam. Kolaś, ul. K. P. 1, Jajbrzyńskiego 3, tel. 83. z 6375-1

NOVY most przed UAZ-a, Eik 32-31 w. 253 (7.30-14.30). g 6340-1

STAR 22, Zuka (1985) do remontu, cena złomu sprzedam. Augustów 37-04. g 6460-0

DO tawrii — część. Grajewo, tel. 41-03 po 18. Grg 200-00

STAR 244, przyczepę 6 ton sprzedam. Goldap, tel. 15-15-17. g 6488-1

FIAT 125p za gotówkę oraz polonczy caro za gotówkę i na raty w Salonie Samochodowym „KON-RYS”, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-828. g 6552-0

SPRZEDAŻ Mercedes 190D (1986), cenna wiśnia, hak, wspomaganie, szyberdach, autolam, Sian idealny. Łomża 169-898 lub 169-899. z 6081-1

NISSAN (model sportowy), 1981 — plinia, 112-411. g 6580-1

SPRZEDAŻ maszyn do pop-cornu, smażenia frytek, zmywarki do naczyń, wójtka, Eik, Chopina 17/1, tel. 36-33. g 6573-1

SPRZEDAŻ amerykańską suknię ślubną, 238-78. g 6588-1

KAWALERKE w centrum Warszawy, Augustów, tel. 46-147. g 6530-1

SPRZEDAŻ maszyn do pop-cornu, smażenia frytek, zmywarki do naczyń, wójtka, Eik, Chopina 17/1, tel. 36-33. g 6573-1

SPRZEDAŻ maszyn do pop-cornu, smażenia frytek, zmywarki do naczyń, wójtka, Eik, Chopina 17/1, tel. 36-33. g 6573-1

PIĄTEK 1 lipca

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne wiadomości; 4.40 Poranna gimnastyka; 4.50 Wiadomości; 5.00 Bógatki; 5.10 serial meksykański; 5.20 serial meksykański; 5.30 serial meksykański; 5.40 serial meksykański; 5.50 serial meksykański; 6.00 serial meksykański; 6.10 serial meksykański; 6.20 serial meksykański; 6.30 serial meksykański; 6.40 serial meksykański; 6.50 serial meksykański; 7.00 serial meksykański; 7.10 serial meksykański; 7.20 serial meksykański; 7.30 serial meksykański; 7.40 serial meksykański; 7.50 serial meksykański; 8.00 serial meksykański; 8.10 serial meksykański; 8.20 serial meksykański; 8.30 serial meksykański; 8.40 serial meksykański; 8.50 serial meksykański; 9.00 serial meksykański; 9.10 serial meksykański; 9.20 serial meksykański; 9.30 serial meksykański; 9.40 serial meksykański; 9.50 serial meksykański; 10.00 serial meksykański; 10.10 serial meksykański; 10.20 serial meksykański; 10.30 serial meksykański; 10.40 serial meksykański; 10.50 serial meksykański; 11.00 serial meksykański; 11.10 serial meksykański; 11.20 serial meksykański; 11.30 serial meksykański; 11.40 serial meksykański; 11.50 serial meksykański; 12.00 serial meksykański; 12.10 serial meksykański; 12.20 serial meksykański; 12.30 serial meksykański; 12.40 serial meksykański; 12.50 serial meksykański; 13.00 serial meksykański; 13.10 serial meksykański; 13.20 serial meksykański; 13.30 serial meksykański; 13.40 serial meksykański; 13.50 serial meksykański; 14.00 serial meksykański; 14.10 serial meksykański; 14.20 serial meksykański; 14.30 serial meksykański; 14.40 serial meksykański; 14.50 serial meksykański; 15.00 serial meksykański; 15.10 serial meksykański; 15.20 serial meksykański; 15.30 serial meksykański; 15.40 serial meksykański; 15.50 serial meksykański; 16.00 serial meksykański; 16.10 serial meksykański; 16.20 serial meksykański; 16.30 serial meksykański; 16.40 serial meksykański; 16.50 serial meksykański; 17.00 serial meksykański; 17.10 serial meksykański; 17.20 serial meksykański; 17.30 serial meksykański; 17.40 serial meksykański; 17.50 serial meksykański; 18.00 serial meksykański; 18.10 serial meksykański; 18.20 serial meksykański; 18.30 serial meksykański; 18.40 serial meksykański; 18.50 serial meksykański; 19.00 serial meksykański; 19.10 serial meksykański; 19.20 serial meksykański; 19.30 serial meksykański; 19.40 serial meksykański; 19.50 serial meksykański; 20.00 serial meksykański; 20.10 serial meksykański; 20.20 serial meksykański; 20.30 serial meksykański; 20.40 serial meksykański; 20.50 serial meksykański; 21.00 serial meksykański; 21.10 serial meksykański; 21.20 serial meksykański; 21.30 serial meksykański; 21.40 serial meksykański; 21.50 serial meksykański; 22.00 serial meksykański; 22.10 serial meksykański; 22.20 serial meksykański; 22.30 serial meksykański; 22.40 serial meksykański; 22.50 serial meksykański; 23.00 serial meksykański; 23.10 serial meksykański; 23.20 serial meksykański; 23.30 serial meksykański; 23.40 serial meksykański; 23.50 serial meksykański; 24.00 serial meksykański; 24.10 serial meksykański; 24.20 serial meksykański; 24.30 serial meksykański; 24.40 serial meksykański; 24.50 serial meksykański; 25.00 serial meksykański; 25.10 serial meksykański; 25.20 serial meksykański; 25.30 serial meksykański; 25.40 serial meksykański; 25.50 serial meksykański; 26.00 serial meksykański; 26.10 serial meksykański; 26.20 serial meksykański; 26.30 serial meksykański; 26.40 serial meksykański;

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIĄTEK

3 lipca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefe: „Interpodwórko 5-10-15” oraz „Zoom” — serial prod. franc.
10.10 „Family Album” —

amerykański kurs jęz. angielskiego
10.35 „Syn wyspy” — serial prod. USA
11.20 Amazonka z Kostaryki — rep.
11.30 Wakacyjna szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
12.20 Program dnia
12.25 Kino Telefe: „Partnery” — serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Syn wyspy” — serial prod. USA
19.05 „Wolontariusze” — film dok.
18.20 „Za kierownicą” —

18.35 „Klub dobrej książki”
19.00 Wieczorynka — „Kacper i jego przyjaciele”
19.30 Wiadomości
20.10 „Woman's Love” — film fab. prod. włoskiej
21.50 „J. Paderewski w Poznaniu” — film dok.
22.20 „Kroniki amerykańskie” — „Noworoleńskie ostatki” — film dok. prod. USA

Jak wyglądają zapusty w Nowym Orleanie? Jak organizowane są wybory miss po-

szczególnych stanów? Czym dla nowojorków jest Manhattan? Czym samochód dla wszystkich Amerykanów? Wyprodukowany przez Marka i Davida Lyncha (dwórów „Misteczka Twin Peaks”) serial składa się z trzynastu krótkich, ale treściwych i błyskotliwych odcinków, zaskakujących wnikliwą obserwacją amerykańskiej codzienności, częstymi paradoksami, wydobyciem ukrytych sensów i motywacji pozornie zwyczajnych zjawisk.

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Mroczny anioł” — serial filmowy prod. ang.

wal polskiej piosenki — Opole '92 — „Nie tylko rock”

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Przygody supermena” — serial anim. prod. USA
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Benny Hill” — program rozrywkowy

17.10 Publicystyka kulturalna
17.50 „Ad Vocem” — program prof. Jerzego Bralczyka
18.00—21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Policjanci” — serial prod. USA

Powieść Dorothy Uhnak, na podstawie której zrealizowano tę dwuczęściową (drugi odcinek — w niedzielę) opowieść o trzech pokoleniach O'Malleyów, pracujących w nowo-

jorskiej policji, cieszyła się w Polsce ogromnym powodzeniem. Niesłusznie, film, który wykorzystał tylko niektóre wątki rodzinnej sagi i rozwał jej chronologię, nie dorównał pierwowzorowi. Tym niemniej czekają nas dwa wieczory przyzwoitego kina sensacyjnego.

22.55 „Benny Hill” — angielski program rozrywkowy
23.25 „Noc cykad”
24.00 Panorama
0.10 „Noc cykad”

SOBOTA

4 lipca

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.55 „Więści”
7.55 „Wszystko o dziale”
8.20 „Z Polski...”
8.30 „Rynek — Agro”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” — program Red. Katolickiej
9.35 Walt Disney przedstawia: „Kaczki opowieści”
10.55 „Zolnierz Niezłomny” — wojenny program dokum.
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Wędrowni dalekie i bliskie: „Droga Czarnej Perły” — film dok. prod. franc.
12.50 „Aktorzy opowiadają” — Daniel Olbrychski
13.00 60/90 — magazyn
13.35 „Palace, których nie znamie”
13.55 „Ja w sprawie ogłoszenia”
14.00 „Eko — Echo”
14.20 Z archiwum Teatru

Telewizji: Aleksander Fredro — „Świeczka zgasa”

Jesienna plucha i drzemka woźnicy były przyczyną dylzansowej katastrofy. Dwoje ocalałych pasażerów, okutych z powodu zimna i dżdżu w ciepłe futryny, płaszcze i pędów, schroniło się w opuszczonej leśnej chatce. Zil byli ogromnie, narzekali, przawili sobie impertynencje itp. Znaleźli na szczęście w popiele ciepłe jeszcze kartofle i aby zabrać się do „uczy” musieli co nie co z siebie zrzucić. Spojrzeli na swoje wydobycie z okryć oblicza i coś się okazało? W przedstawieniu z 1980 r. grają Ewa Blaszczyk i Daniel Olbrychski.

15.00 Studio Sport — Tenisowe mistrzostwa — Wimbledon '92 — finał gry pojedynczej kobiet
17.00 Teleexpress
17.20 „Mac Gyver” — serial prod. USA
Kolejny bohater serialu sensacyjnego, kreowany na nadzwyczajnego, radzącego sobie w każdych okolicznościach i z każdym przeciwnikiem. Odwagą i w tym niezwykle niegdyś popularnym serialu główną rolę Richard Rean Anderson nadal jest teledi-

zynym gwiazdorem. W pierwszych odcinkach ratuje przesyłane pasażerów statku wycieczkowego, unieszkodliwia instalacje nuklearne na Biskim Wschodzie i toczy pojedynkę z agentem kilku wywiadów...

18.05 „Cień Gibraltaru” — program Dariusza Baliszewskiego
18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — Poczta ZOO
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Przygodki kilka wrobia Cwirka”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 „Przekątna gońca” — film fab. prod. szwajcarskiej

Rok 1983, Genewa, Nad Jeziorem Lemanskim toczy się mecz o szachowe mistrzostwo świata. Mistrz Akiva Liebskind, radziecki Żyd, dzierży tytuł od 12 lat. Pretendent, Pawlus Roman, jest dysydentem, wyjechał z ZSRR przed pięć laty. Sławka meczu jest ogromna, napięcie polityczne — pełne, dochodzi do prób szantażu i manipulacji. Znakomita obsada: Michel Piccoli i Alexandre Arbat, jako szachiści, Liv Ullmann i Leslie Caron jako ich żony. W rolach drugoplanowych Daniel

Olbrychski i Wojciech Pszoniak. Oscar '84 dla najlepszego filmu zagranicznego.

22.05 Ameryka z oddali — J. Nowak Jeziorański
22.15 Kocha, lubi, szanuje
22.50 Wiadomości wieczorne
23.00 Sportowa sobota
23.15 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Country — Sopot '92 — recital Emmylou Harris
0.05 „Czarny cień Wewuizsza” — serial prod. włoskiej

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.55 „Poezja i muzyka malowane” — reportaż
8.00 Halo, Lato
8.10 „Mała księżniczka” — serial prod. jap.
8.35 Młodzieżowe Studio Lato — Lalamido, czyli porównania szarpidutów
9.05 „Auto” — magazyn
9.35 Halo, Lato
9.40 „Tacy sami” — program w języku migowym
10.00 Sonia Rykiel, czyli pokaz mody w Sali Kongresowej
10.20 „Magazyn przechodnia”

10.30 Młodzieżowa Akademia Filmowa — K-2

11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Filmu Polskiego: „Dziś w nocy umrze miasto”

Dramat wojenny, którego scenariusz napisał Rybowski napisał wspólnie z Leonem Kruczkowskim. Wiosna 1945 r. dywanowy nalo aliantów na Drezno. Po systematycznie obracany w perzynę mieście błąka się zbiegły polski jeńiec — Piotr, początkowo ucieczony naloem, potem zmartwiony zagładą jednego z najpiękniejszych miast Europy, które pamięta jeszcze z czasów studenckich, wreszcie już tylko szukający, wspólnie z przynadkowo poznana Niemką, Magdą, ratunku przed bombami i walacymi się ruinami. Trafne oddanie zachodzących w bohaterze przemian to zasługa odwoły głównej roli, Andrzeja Lipkiego. Partneruje mu Beata Tyszkiewicz.

12.45 „Wielki teatr na rynku” — reportaż
13.00 Zwierzęta świata: „Na otwartej przestrzeni” — film dok. prod. fińsko-ameryk.
13.25 Halo, Lato
13.40 Studio Sport — Koszykówka zawodowa NBA
14.30 Halo, Lato

14.40 „Gang Olseña” — komedia krym. prod. duńskiej

Przygodom trójki duńskich włamywaczy — amatorów, do których dołącza żona i syn jednego z nich, poświęcono już trzynaście filmów. Cieszyły się one ogromnym powodzeniem w całej Europie. Cykl nawiązuje do tradycji burleskowych, zaś sympatyczny bohaterowie bardziej marzą o fortunie niż ją zdobywają. W pierwszym filmie przymerza ją się do skoku na kiosk tolotka; później będzie lepiej...

16.00 Halo, Lato
16.10 Notowania minij listy przebojów
16.25 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.30 Panorama
16.40 „Rodzinny bumerang” — serial prod. austral.-ang.

starszego jest Mike, który o tym nie wie. Wle natomiast syn, Andrew. Pograżony w długach Mike opuszcza żonę i dzieci i przyjeżdża do Australii, gdzie znajduje schronienie w domu Diany. Oburzony tym Andrew wyprowadza się, leci do Anglii i zaprzyjaźnia się z przyrodnim rodzeństwem. Sue odkrywa, że mąż przebywa w Australii...

17.10 Halo, Lato
17.20 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.40 „Szczęśliwy rzut” — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 „Edward i jego córki” — serial prod. franc.
Szóstododcinowy serial francuski. Edward Demont jest ojcem sześciu córek, których imiona zaczyna się na literę A. Jeżeli jedna z nich szybko wyda za mąż, otrzyma znaczny spadek po teściu. Jeżeli jednak kuzynka Nora szybciej uwinie się z zamążpójściem, to ona otrzyma spadek, i prowadzona przez Edwarda agencję reklamową. W tej sytuacji bohater musi poganiać córki, odpędzać od

Nory kandydatów na męża i jeszcze odpędzać się od własnej kochanki, która pragnie zalegalizować ich związek.

19.20 Halo, Lato
19.30 „Krakowiacy i górale” — reportaż ze spektaklu „Zabobon”, czyli krakowiacy i górale
20.00 Koncert w Białym Domu — odwołanie koncertu z okazji święta niepodległości Stanów Zjednoczonych
21.00 Panorama
21.25 „Słowo na niedzielę”
21.30 „General Władysław Sikorski” — film dok.
22.10 Halo, Lato
22.15 „Złote skrzypce” — serial prod. austral.-kanad.

Czterododcinowy serial obyczajowy. Akcja toczy się w latach dwudziestych w południowej Australii. Na ubogą farmerską rodzinę Balfourów (rodzice i czworo dzieci) spływa nagle fortuna. Pieniądże odmieniają charakter nienawykłych do bogactwa, prostych ludzi...

23.10 Złote hity „Piwnicy pod Baranami” (1)
24.00 Panorama
0.10 Złote hity „Piwnicy pod Baranami” (2)

NIEDZIELA

5 lipca

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie — Grecja

8.15 Notowania
8.45 Kino Telefe: „Mino” (1) — serial prod. wlos.
10.25 Do źródeł demokracji — wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Stanach Zjednoczonych
10.55 Transmisja z pobytu prezydenta George'a Busha i jego małżonki w Polsce
13.55 Telewizyjny koncert życzeń
16.25 Rhythmic — program rozrywkowy

17.00 Teleexpress
17.20 „Domek na prerli” — serial prod. USA
18.10 „Nowy styl”
18.30 „7 dni — świat”
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Jerzy Waszyngton” — serial biograf. prod. USA
20.55 Sportowa niedziela oraz Tenisowe Mistrzostwa

— Wimbledon '92 — finał gry meczowej
22.55 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
23.35 „Świat filmu animowanego” — „Polska kronika non-camerowa nr 6”
0.05 „Gdybym był królem”
0.20 „Rokoko — reka barbarzyńcy”

PROGRAM II

7.30 „Przegląd tygodnia”

(dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: „Jerzy Waszyngton” — serial prod. USA
8.45 „Słowo na niedzielę” (dla niesłyszących)
8.50 Halo, Lato
8.55 „Świat jest jeden” — „Tajemnice dziedzictwa” — film dok.
9.30 Program lokalny
10.30 „Róża, co czeka” — program Jerzego Owsiaka
10.55 Halo, Lato

11.00 „Animals”
11.40 „Animals show”
11.50 Halo, Lato
12.05 „Truskawkowe studio” — program dla dzieci i młodzieży
12.30 Podróż w czasie i przestrzeni: „Złociąca planeta” — serial dok. prod. ang.
13.30 „Video — Junior”
14.00 Halo, Lato
14.05 „Świat lat trzydziestych” — serial dok. prod. niem.

14.55 „Wydarzenie tygodnia”
15.20 Godzina z Hanną Barbaram
16.20 Halo, Lato
16.30 Panorama
16.40 „Rodzinny bumerang” — serial prod. austral.-ang.
17.05 Halo, Lato
17.10 Opolskie spotkanie z balladą
17.45 Halo, Lato
17.50 Studio Sport — Derby
18.20 „Alternatywy 4” — serial TP

19.20 Ignacy Jan Paderewski — sprawozdanie prochu wielkiego Polaka
20.10 Telekonferencja „Dwójki” — Janusz Korwin-Mikke
21.00 Panorama
21.30 Halo, Lato
21.40 „Policjanci” — film fab. prod. USA
23.00 Jack Bruce Trio — koncert
24.00 Panorama
0.10 Halo, Lato
0.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK

6 lipca

PROGRAM I

16.00 Program dnia
16.05 „Luz” — Spotkanie prezydenta RP Lecha Wałęsy z młodzieżą (2)
17.00 Teleexpress

17.20 „Alf” — serial prod. USA
17.45 „Antena”
18.05 Bajki i legendy Lufu — Szelma Hermes
18.20 Uwaga fałszerstwa
18.30 „Podróż na Kresy” — film dok. Stanisława Augusty
19.00 Wieczorynka: „Przygody misia Tymoteusza”
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizji: spektakl na bis — August Strindberg: „Ojciec”

Napisany w 1887 r. z pozoru typowy dramat rodzinny, mieszczący się w kanonie naturalistycznej prawdy. Rotmistrz, z zamiłowaniem przyrodnik i naukowiec, pragnie dla swej córki nowoczesnego i praktycznego wykształcenia. Chce posłać Berte do szkoły z internatem, gdzie uczyłyby się fizyki, chemii, geometrii. Przeciwni tym planom opowiada matka. Uważa wyjazd

z domu za szkodliwy, a wiedzę Berty chętnie ograniczy, aby do kuchni i salonu. Kiedy próby i zakłęcia nie skutkują, w nieugięte meżowskie serce rzuci ziarenko niepokoju — żaden ojciec nie jest pewien swojego ojcostwa. Ziarenko zaczyna kiełkować i burzy stabilny dotąd, oparty na naukowych zasadach świat Rotmistrza. Doprowadzony do obłędu przez dzierzącą niepewność, nawet nie zauważa, jak stara niania zakłada mu ka-

tan bezpieczeństwa... Największym autem tego znakomitego, zrealizowanego w listopadzie przedstawienia jest Tadeusz Lomnicki. Partnerują Krzysztofowa, Ewa Gawryluk, Marek Bargielowski.
22.20 „Co roku w Bogatyni” — reportaż z turnieju igrzysk
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino Europejskie: „Wolność to raj” — film fab. prod. radz.

18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o Rzeczy niepospolitej” — program Aleksandra Malachowskiego
19.30 „Neptun TV przedstawia” — „No Limita” — koncert

szczyzna” — „Lipcowe imiona”
17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Spotkanie z magią” — angielski program rozrywkowy
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 „Grupa Costa” w Filharmonii Szczecińskiej
20.00 Recital Kazimierza Grzeszkiewicza

21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają: Jak zostać kapitalistą?
22.05 „Opowieści z deszczowym” — serial prod. ang.
23.00 „Maraton trzeźwości” — program Ewy Cendrowskiej
23.40 „Witold Gombrowicz” — reportaż
24.00 Panorama

WTOREK

7 lipca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Telefe: „Kolorowe

lato” oraz film z serii „Ramona”
10.05 Family Album — amerykański kurs jęz. angielskiego
10.30 „Dynastia” — serial prod. USA
11.20 „Świat roślin”: droga w świat — serial przyrod.
11.45 „Bagna bielebrzańskie” — film przyrod.
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia

16.25 Kino Telefe: „Partnery” — serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Cyryl Humberte” — serial prod. czeski
18.10 „Inteligentna broń” — film dok. prod. ang.
19.00 Wieczorynka: „Mały pingwin Piki Pok” i „Wakacje Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” — serial prod. USA
21.00 Tylko w „Jedynce”

22.15 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.55 „Wzwanie” — program public.
23.25 „Siódemka” w „Jedynce” — „Trzeci wymiar” — film dok. prod. franc.

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV

8.00 Program lokalny
8.30 „Kapitan, Planeta i Planetarianie” — serial anim. prod. USA
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.15 Teleklinikę doktora Anatolija Kaspirowskiego
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.55 EUROPUZZLE
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 „Rozmowy o Rzeczy niepospolitej” — program Aleksandra Malachowskiego
19.30 „Neptun TV przedstawia” — „No Limita” — koncert

20.00 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Śmierć albo wolność” — film fab. prod. niem.

dostaje się między zbójców i razem z nimi walczy przeciwko ciemiężcyom ludu, tymczasem starszy dąży do pozabawienia go wszelkich praw, a także narzeczonej...
23.10 „Kult” — program o zespole w 10 rocznicę powstania
23.40 Teleklinikę doktora Anatolija Kaspirowskiego
24.00 Panorama

ŚRODA

8 lipca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne

9.10 Telefe: „Traperzy” oraz film z serii: „Przygody psa Cywila”
10.05 Family Album — amerykański kurs jęz. angielskiego
10.30 „Pod jednym dachem” — serial obycz. prod. czeski
11.20 Chochlikowe psy, czyli zmagania z ortografią — rz i z
11.45 „Śwego nie znamie...”

— katalog zbytków — Legnickie Pole
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia
16.25 Kino Telefe: „Partnery” — serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA
17.45 „Prawa miłości” — serial dok. prod. ang.
18.45 Dziesięć minut dla ministra pracy

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Bros na Wembley” — wielki koncert zespołu
21.15 „Na ziemi nieobiecanej” — film dok.
22.00 Moje miejsce — program publicystyczny
22.15 „Rozmowy z Nikodemem”

22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 „Dom” — serial TP

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Pikarze” — serial anim. prod. jap.
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA

9.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport: Olimpijczycy
16.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Historia cyrku” — serial dok. prod. franc.

19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 Wielka piłka
20.00 „Odlęci stąd” — serial prod. USA
20.55 Miniatury — „Oliwia — muzyka wieków” — Maria i Andrzej Szczypczyński
21.00 Panorama
21.30 „Ekspres reporterów”
22.00 Teatr „Dwójki”

22.40 Przegląd Kronik Filmowych — „Pogrzeb gen. Władysława Sikorskiego” — film dok. z 1943 roku.
23.10 „Kwiaty polskie” — reportaż Ryszarda Romanowskiego z Litwy
23.50 „Miasto otwarte” — reportaż z Litwy
24.00 Panorama

CZWARTEK

9 lipca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne

9.10 Kino Telefe: „W pięta stronę świata” — serial prod. polski
10.05 Family Album — amerykański kurs jęz. angielskiego
10.30 „400 pomysłów Wirginii” — serial prod. franc.
11.30 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
11.40 „Kwadrans na kawę”
12.00 Wiadomości
16.20 Program dnia

16.25 Kino Telefe: „Partnery” — serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 „Sława” — serial muzyczny prod. USA
18.20 Magazyn katolicki
18.40 Operacja „Zagiel 92”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zawód — policjant” — serial prod. USA
21.00 „O co chodzi” — program public.

21.45 „Pegaz”
22.15 Mistrzostwa Polski w tańcach disco — program Marzeny Górskiej
22.45 Wiadomości wieczorne
22.55 „Proszę Pa!” — felieton satyryczny Tadeusza Drozdzi
23.05 „Ziemia najbliższa” — film dok. o cmentarzu ewangelicko-anglikańskim
23.40 „Kojak w Budapeszcie” — kom. satyr. prod. węg.

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.40 Przeboje MTV
8.00 Program lokalny
8.30 „Nowe przygody Hermana” — serial anim. prod. USA
8.55 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.15 „Gospodarka USA” — serial dok. prod. USA
16.25 Powitanie
16.30 Panorama

16.40 „Gra na giełdzie” — Obligacje
17.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 „Pełna chata” — serial prod. USA
18.55 „EUROPUZZLE”
19.00 „Pokolenia” — serial prod. USA
19.20 Aktualności „Dwójki”
19.30 „Klejnoty w koronie” — reportaż

20.00 Koncert na rzecz wolności w RPA
21.00 Sport
21.45 „Bez zniechęcenia” — program Wiesława Walendziaka
22.00 „Lulu i jego Wenus” — film fab. prod. franc.
Młoda i piękna Szwedka, pod wpływem środków nasennych, nie zauważa przez męża, wychodzi nago z przyczepy campingowej i udaje

się do pobliskiej wsi (akcja rozgrywa się na francuskiej prowincji). Niektórzy wiesniacy są zachwyceni, niektórzy oburzeni. Tytułowy bohater, mały Lulu, usiłuje Szwedkę pomóc. Szuka dla niej ubrania, stara się odnaleźć męża. Do wioski przyjeżdża jednak ekipa telewizyjna...
23.30 „Wspólna Europa” — „Etap integracji”
24.00 Panorama

Z PIĄTKU na piątek

Kto daje...

Rozmowa z Czesławem Tarasiewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— Słychać, że kto daje i odbiera ten się w piekle poniewiera.
— Hej!
— Przysłowie jest take, mondro bardzo. A dla mnie się rozchodzi o w hazard granie.
— Pan jest hazardzistą?
— Tak, mało kiedy grywał, nawet jak był młodszy i głupoty w głowie się dla mnie trzymał. Do zechyła wcale nie siał, na oczko nie patrzył, co najwyżej w durnia z kim partyjkę mało walczył i to całe było moje granie... no, nie bende kłamał, raz mnie jakiś cwaniak w trzy karty na Bema rynku omanił... czerwona wygrywa, czarna przegrywa, głupota oszukańska.
— A co z ruletką?

chora sprawa

— Nie zagrał ni razu. Zadzoraz się polapał, że to zwyczajny kant. Jeden stoi przy tarczy a paruch udaje, że się niby nie zna. Podchodzi on, tók robio i ten im niby wygrywać daje. A ludzi durne myślo, że to prawda. No tak zakrentko on krent, że dla jego zawsze staje dzie się tylko jemu zechce. Ale nie o tym ja chciał mówić. Do Lilki ciotecznej szwagra brata przyjechał jeden Niemiec, znaczy troszke Polak u Szwabów zamieszkały. Oszczenił całe w Polskę wszadził i sie terez chce dowiedzieć, czy dla jego zwroco cośkolwiek nasadzi. Akcje kasynowe wykupił u siebie w Bawarii, a tu bryś i szulerne wszystkie obokrajowcom u nas pozabierali. — I dobrze — ja tak spocznok powiedział — Z jakiej niby racji Niemcy mogą się na naszej głupocie bogaci? Ale potem sie dowiedział, że to wcale nie jest taka prosta sprawa. Najbardziej zezwolenie oni od nas dostali, a jak już ładny grosz wydali na inwestycje tak zwane, to my dawaj wysmażyć nowo ustawę, że oni pojeźli w kibie-nimater z naszego kraju. Musi coś tu nie tak, nie-prawda?
— Prawda.
— Właśnie. Kto daje i zabiera. U nas prawo szetke majo w zadku. Dzie indziej na świecie take coś byłap rzec. całkowicie nie-słychana. Co raz postanowione, to święte. Styszał

ja, że w Angli różne przepisy po piencet lata majo, albo i lepiej nawet. Czasem durne oni, do dzisiejszego dnia nie przystajo, no nikt ich nie poprawia bo by wiarogodność straciło państwo. A co się w naszym sejmie wyrabia? Posły dziś wydajo jakoś uchwałe, kupa ludzi nad jo radzi, a jutro nowa uchwała o zmianie uchwały powstaje. Do czego to podobne, czy te polityki rozumie nie majo? A jak skoro tak, to na cholere oni za rzonzenie się bioro? Cybule niech sadzo albo kury macajo, co lepiej wyjdzie dla ich.

— Jest pan chyba zbyt surowy, to są koszty rodzącej się demokracji.
— Coś się rodzi, prawda, tylko że to nie był dzieciak bez głowy a za to z trzema rencami. Tych blen-

— To znaczy, jak?
— Najpierw grosz do ronczki za pozwolenia wydanie, a potem uszanowanie państwa, już się dłużej nie bendej bawid.

— Bez przesady, panie Czesławie! To by była międzynarodowa afeta.
— Paruch cwaniaki z obu stron, dzie tu taki naród? A zreszto kto łapówkę komu daje, sie nie przynaja tego bynajmniej bo by był karany.

— No cóż, takie sprawy przedze jak później zawsze wychodzą na jaw.

— Co do premdkości to ja wontpie nadzwyczajnie. Gen-sioroski z Beksikiem cały czas coś gadajo w żydoskim państwie o pienidzy wren-cianiu dla naszej władzy kocanej. I co? Czy sie jako prokurator zajoi to sprawo? Gówno, z przepszeniem, pokrajane w talarki.

— Oj, panie Czesiu!
— Dobra, konczym na dziele to gatke.



Mieszkaniec Poznania zaprosił 19-letniego kolega do domu na wódkę. Gość związał gospodarza kablem i na jego oczach wielokrotnie zgwałcił mu żonę — na różne wyrafinowane sposoby.

Gość w dom... żona w ciąży.

W światku piłki nożnej zawrzało: kierownik Polonii Bytom tak się zdenerwował na niski poziom gry piłkarzy, że całą drużynę wystawił na sprzedaż.

Po sześciu dniach przedziany jest rabat.

Firma nomen omen „Bubel” należącą do jednego z posłów partii piwnej, obecnie w pepogach (Polski Program Gospodarczy) chyli się do bankructwa — z 20 miliardami długów.

Polski program gospodarczy?

Najgorzej, gdy w parze z upodobaniem do alkoholu idzie upodobanie do panienek. Węgierski kierowca TIR zaprosił do kabiny dwie towarzyszące panienki, które na wstępie za oferowały mu piwo. Zażywszy tej przyjemności, stracił szansę na przewidywaną następę. Gdy odzyskał przytomność, okazało się, że jest pod wpływem silnego narkotyku. Panienki, które serwowały narkotyzowane piwo, okradły węgierskiego „bratanka” do kłębnie.

Polak — Węgier dwa bratanki.

W Toruniu paliły się garaże Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii. Ponieważ na rozkaz komendanta szkoły, aktorzy gazeta pożaru ująłono, dzien-

nikarze dostali się na jej teren, przechodząc przez plot.

Skoki przez plot, to u nas konkurencja polityczna.

Senatorsa Romaszewskiego najbardziej uraziło w sposobie odwołania go ze stanowiska prezesa RTV, pominięcie w piśmie zwyczajowej formułki podziękowania za dotychczasową pracę. Jest to zdaniem byłego prezesa, wyraz

MNIEJ WIECEJ
AUTENTYCZNE

złych obyczajów, jakie wprowadza do życia nowy premier.

A było za co dziękować?

Klienci panienek świadczących usługi seksualne, mają dobre czasy: konkurencja krajowa i zagraniczna jest tak duża, że jeden z nielicznych segmentów rynku, w którym ceny spadają! Jeszcze niedawno usługa kosztowała minimum 100 dolarów, a teraz w warszawskim salonie masażu! płaci się 300 tysięcy zł, za masaż z ręcznym u-satysfakcjonowaniem klienta, a pół miliona za masaż zakończony stosunkiem (przy usłudze w domu klienta — 100 tys. dodatku).

W AYDYKAMENTY

Przybywa partii. Kanapy zdrożały.
 Spisał wszystkich agentów. Siebie pominął. Inni zrobili to samo.
 Bez zahamowań: wa! — prosto z teczki.
 Ważny rachunek dziejowy: sto pytań do samego siebie.

Najgorzej, gdy priorytety stwarza się dla outsiderów.
 Nie rozwiekajmy siebie do nieprzyzwoitości! Obowiązują nas skróty personalne.
 ZBIGNIEW WAYDYK

Niestety, genetyka jeszcze nie odkryła, jak mnożą się niestworzone rzeczy.

KAZIMIERZ SŁOMIŃSKI

RÓBMY RZĄD

Od pewnego czasu prowadzimy zabawę, w której znane osobistości życia kulturalnego i politycznego podawały swoją, poważną lub żartobliwą, wersję obsady najwyższych stanowisk w państwie. Oto zbiorczy zestaw dotychczasowych propozycji:

PREZYDENT — Lech Wałęsa, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Janusz Rewiński, Duda Gracz, Jan Pietrzak, Genowefa Pigwa, Zdzisław Mroczewski, Tadeusz Drożdża, Jan Olszewski, Adenauer, „Bolek”
PREMIER — Gustaw Holoubek, Adam Hanuszkiewicz, Nikodem Dyzma, Leszek Moczulski, Krzysztof Krawczyk, Anna Patrycy, Jan Piócienniczak, Andrzej Olechowski, Henryk Gorczyński, Edward, Tadeusz Drożdża, Piotr Skrzyński, „Lolek”
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH — Krzysztof Skubiszewski, Jerzy Fedorowicz, Alf, Jan Pietrzak, Jarosław Kaczyński, Krystyna Janda, Jan Kobuszewski, Jan Kaczmarek, Hanka Bielicka, Longin Pastusiak, Antoni Niesiołowski, Krystyna Zachwatowicz, Bronisław Geremek, Szwarnadze, Stefan Friedman, „Zapalniczka”
MINISTER SPRAW WĘWĘTRZNYCH — Krzysztof Daukszewicz, Ewa Demarczyk, Krzysztof Penderecki, Ogórek, Bronisław Cieślak, Jakub Szela, Czesław Kiszczak, prymas Glomp, Antoni Macierewicz, Jarosław Kaczyński, Fouche, Marcin Wolski, Leszek Wójtowicz, „Teczka”
MINISTER ZDROWIA — Elżbieta Starostecka, Danuta Rinn, Woy-Wojciechowski, Ewa Wiśniewska, Stanisław Tym, Waleś, Piotr Piotrowski, Ryszard Czarnecki (zrecznik prasowy ZCHN), Bogdan Łazuka, Zofia Kuratowska, Bogdan (bohater filmu „Układ krążenia”), Jan Kaczmarek, Barbara Wrzesińska, „Trumienka”
MINISTER PRACY I SPRAW SOCJALNYCH — Wiesław Golas, Krasinski (od bułeczki), Jacek Kuroń, Ewa Sałacka, Aleksander Małachowski, Zofia Kuratowska, Stanisław Tym, Leszek Balcerowicz, „Krzyżyk”
MINISTER ROLNICTWA — Wojciech Siemion, Stanisław Mikulski, Zenon Laskowicz, Stanisław Tym, Jakub Szela, Waldemar Pawlak, Marcin Libicki, Władysław Reymont, Bartosz Głowacki, Bogdan Smoleń, „Sierp”
MINISTER BUDOWNICTWA — Andrzej Kopczyński, Albin Siwak, Jan Dobraczyński, Marek Perepeczko, Tadeusz Szumielewicz, Irena Kwiakowska, Marek Grechuta, „Beton”
MINISTER PRZEKSZTAŁCEN WŁASNOŚCIOWYCH — Jerzy Radziwiłłowicz, Mall-niak z „Czterdziestolatka”, Adam Hanuszkiewicz, Aleksander Rozenfeld, Mieczysław Rakowski, Bąsik, Stanisław Tutaj, Włodzisław

miesz Cimoszewicz, Janusz Rewiński, Wojciech Dziędzuszycki, „Miot”

MINISTER KULTURY I SZTUKI — Zygmunt Kałużyński, Michał Bajor, Władysław Komar, Wojciech Młynarski, Hanka Bielicka, ksiądz Niewęgłowski, Joanna Trzepiecińska, Danuta Lato, Izabella Cywińska, Piotr Skrzyński, Edward Lubaszenko, Ewa Szumańska, Ewa Demarczyk

MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ — Jan Miodek, Aleksander Bardini, „Słaczka”, Wojciech Młynarski, Andrzej Łapicki, Aleksandra Laska, Cicciolina, Zdzisława Guca, „Eklarka”

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ — Bogdan Smoleń, Jan Parys, Jerzy Kulej, Jan Łopuszański, Krystyna Sienkiewicz, Mateusz Świąciecki, Jacek Lech, Jan Kaczmarek, Roman Kłosowski, Leszek Moczulski, Jerzy Treła, Hannibal, Jan Pietrzak, „Cyngiel”

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI — Wojciech Młynarski, Jan Pietrzak, Kazimierz Grzeszkowski, Lech Wałęsa z siekierką, Ewa Łętowska, Zbigniew Dyka, Jerzy Fedorowicz, „Łapówka”

MINISTER FINANSÓW — Jan Pietrzak, Stanisław Mikulski, Włodzisław Korcz, Tadeusz Drożdża, Bąsik, świnka Piggi, Janodzik, Grzegorz Pisarski, Henryk Gorczyński, Leszek Balcerowicz, Andrzej Jaroszyński, Jacek Fedorowicz, „Złotówka”

MINISTER KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU — Dorota Stalińska, Karol Strasburger, Janusz Rewiński, Ewaryst Waligórski, Władysław Komar, Olaf Lubaszenko

MINISTER PRZEMYSŁU — Piotr Walery, Łukasiewicz (wynalazca lampy naftowej), Jan Kaczmarek

MINISTER STRAŻY POŻARNEJ — generał Późga

MINISTER BEZ TEK — Urszula Sipińska

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH — Ludwik Stomma, „Niedorzecznik”

PREZES RADIOKOMITETU — Andrzej Waligórski, Andrzej Bober, Maciej Szczepański, Wojciech Rzeszczyński, Benny Hill, Irena Dziędzioł, Olaf Lubaszenko, Krystyna Loska

SZEF NIK — Krystyna Loska, Władysław Komar, „Łapoff-nik”

zebrała BARBARA HIRSZ

SAMO ŻYCIE

STATKACH PACHACZY SPIRITUSEM

Na statku „Wojherow”, który przyspłynął do portu szczytńskiego, celnicy natrafili w tunelu

ZAKOCHANY PREZYDENT

Jasser Arafat (62) ożenił się niedawno z Suhan Tawilou (28), która

Wrocławską Komendę Wo-

jedździe Policji przyjmują

codziennie około stu telefo-

nów od młodocianych platą-

jących figle. Na placę te funk-

cjonariusze przypadkowo za-

leźli doskonale sposób. Sku-

teczne jest zaskakiwanie mło-

dzieży jakimś problemem po-

nad jej siły, np. ile jest 6

razy? Wtedy słychać tylko

sapanie i trzask odkładanej

sluchawki.

Pierwsze efekty reformy

min. Stelmachowskiego?

Podczas zabawy tanecznej

w Trześńcu (gmina Narew)

pomiedzy tańczących par wy-

wiał się następujący dialog:

— Gienek, wyjm te butel-

ke z kieszeni, to, przeskadza

w tańcu.

— Toż to nie butelka, toż

nie wiesz co to?

Na „Ścianie Wschodniej”

można jeszcze spoikać praw-

dziwych mężczyzn.

Demo-teczka-kracja

u nas już nastala

jaka to i madra

rozszyfruje „paś”.

Patrząc w telewizję

masz tę jedną wizję.

Co tam dziś nowego

w teczce u którego.

Teczke co niemlara

ale im nie wiara

co tam napisali

Jeszcze nie sprawdzali.

Planów mieli dużo

jak to rozpracować

aż Lew ich musiał

trochę pofolgować.

Bedzie on pilnował

porządku prawnego

aby z „teczek” nie robili

bagna społecznego.

wentylacyjnym na owinięte czar-
nymi workami pakunki. Ukryte
w nich były 123 plastikowe kan-
sterki. Każdej zawierało po 5 lit-
rów 99-procentowego spirytusu
szybowego. Nikt z załogi „Woj-
herowa” nie przyszył się do tego
„szaleństwa”. Warto przypomnieć,
że na „Wojherowie” już trzeci
raz znaleziono podobny „ladu-
nek”.

ra wcześniej pełniła funkcję je-
go ekonomicznego doradcy. Pa-
młody jest sunnickim muzułma-
ninem oraz politycznym i religij-
nym przywódcą wszystkich Pa-
lestyńczyków. Suhan jest nato-
miast ortodoksyjną chrześcijanką.
Na pytania dziennikarzy, dle-
czego ożenił się dopiero teraz, Ja-
saser odpowiada: „wcześniej był
ożeniony z palestyńską re-
wolucją”. Dziennikarze zapy-
sali: pytanie: która z „żon”
wydaje na tym gorzej...

Ludzie listy piszą

Teczki SB

DUDA ANDRZEJ

19-300 ELK

ul. TORUŃSKA 14/25



POLSKA NORMA

Z CYKLU: REKLAMA TELEWIZYJNA



Każdy wielki ruch chciał-
by być ruchem potęż-
nym; lawina, grzmotem,
piorunem, wulkaniem.
Każdy mądry ruszył chciał-
by być ruchem wielkim, za-
planującym co najmniej, ty-
tanicznym i monstrualnym.
Niekiedy to się udaje i
dochodzą do wielkości. Jest
to uprzedzenie wielkości pur-
chawki, która pęcznieje przez
lato a jesienią Janko Muzy-
kant pieprzenie w nią swoimi
gestikami i narobi huk. Hu-
ku do rozpuku.
Takim ruszeniem purchaw-
nym wydaje się być kolejna
organizacja narodowa — Mło-
dzież Wschodniej.
Znam uprzedzenie. take
działalności historyczne jak Ma-
łopolka i Wielkopolska, ale
żaden człowiek nie jest dos-
konale, więc może gdzieś na
jakichś wykładach przespalem
fragment historii naszej pow-
staniej.
Ja w ogóle nie reaguję
na określenie — narodowy —
należał do przypadku Minister-
stwa Obrony Narodowej, ale
jest to moja osobista stałość,
z którą walczę.
Młodzież Wschodnia nie
wypadła sroce z dzioba. Był

to związek akademicki działa-
jący od roku 1922 i wywo-
dzący z genealogii z Narodowe-
go Zjednoczenia Młodzieży
Akademickiej powstałego w
roku 1918. Dzisiejsi młodzi
narodowcy reaktywowali się
trzy lata temu i wedle słów
pana Wiesława Chrzanoskiego
powinni szybko dorosnąć
do sprawowania władzy. Ido-
lami młodzieńszczyzny są o-
czywiście Antoni Macierewicz,
Piotr Naimski, Marek Jurek
czy Stefan Niesiołowski, że o
Dmowskim nie wspomnę.

W poszukiwaniu straconego rozumu

Czego chcą młodzieńsz-
czyńcy? Oczywiście władzy,
czystości rasy, mieszkań typu
M-8 i M-10 aby można było
przechoiwynąć w nich dzia-
ków i babcie głównie po to,
aby unuków nauczać mogli
pacierza. Dlatego też nowym
hasłem Młodzieży Wschod-
skiej jest apel, aby komórka
ich organizacji znajdowała się
w każdej parafii, żeby Nie-



jest zaszczepienie tam ide-
i Adventystów Dnia Siódmego,
Zielonoświątkowców, Bapty-
stów lub Husytów. Są to re-
ligie prawie obce na tych ob-
szarach i dlatego mają szan-
sę. Należy więc wydosować
apel o naszych wschodnich
ksiadów aby zaczęli burzyć
cerkwie jako przeżytek.
Nam zaś potrzebna jest
kontrrewolucja, która przy-
wróciła by największą cześć
Polaków czyli niezłomną wo-
lę służenia Bogu i Ojczyźnie.
Tak więc dość ateizacji, plu-
tem wielu kultur, narodowo-
ci, religii.
Młodzieży Wschodniej
Jan Pietrzak jawi się jako
wielki patriota, bo miał od-
wagę zaśpiewać kiedyś pio-
senkę „Żeby Polska była
Polską”. Kontekst historyczny
poszedł w niepamięć. Pietrzak
zapewne Polakiem wielkim
jest, tak jak Słowacki Pola-
kiem wielkim był. Niestety,
popierał go Gombrowicz, któ-
rego Młodzież Wschodnia
nie czyta. Nie czyta także in-
nych, a może w ogóle nie
czyta.
Najbardziej zabawne jest
to, że ostatni zjazd tego ru-
chu odbył się w dawnym KW
PZPR w Poznaniu. Mniej za-
bawne wydaje się marzenie
aby kolejny zjazd odbył się
w obecnym gmachu „Gazety
Wyborczej”.
Osobiście proponuję aby do
tego czasu młodzi poświęcili
zjazd z Kasprowego Wierchu.
Może trochę ochłona. Dla
mniej strachliwych proponuję
Giewont. Zjeżdżać spod same-
go krzyża. Niezapomniane e-
mocje!
NICZYPOROWICZ